

NAGRODA LENINOWSKA DLA L. BRZĘNIEWA

Sekretarzowi generalnemu KC KPZR, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidowi Brzniewowi, wręczono wczoraj Nagrodę Leninowską, którą otrzymał za książki „Mała ziemia”, „Odrodzenie” i „Ugór”.

Przemawiając na uroczystości, która z tej okazji odbyła się na Kremlu Leonid Brzniewow podziękował Komitetowi Nagród Leninowskich za zaszczytne wyróżnienie.

ROK W UST-ILIMSKU

W siedzibie Komitetu Centralnego Komsomolu w Moskwie odbyło się uroczyste pożegnanie 100-osobowej grupy junaków polskiego Ochotniczego Hufca Pracy im. Janka Krasickiego, którzy przez rok pracowali przy budowie kombinatu celulozowo-papierniczego w Ust-Ilimsku. Była to pierwsza grupa polskiej młodzieży uczestnicząca w tej wielkiej międzynarodowej inwestycji krajów socjalistycznych na Syberii.

O ZAKŁADNIKACH W IRANIE I USA

Agencja France Presse, powołując się na źródła zbliżone do religijnego kierownictwa Iranu, podaje, że prezydent Bani Sadr przedstawił wczoraj ajatollahowi Chomeiniemu plan przewidujący przekazanie zakładników amerykańskich pod kontrolę rządu irańskiego. Jeśli Chomeini zaakceptuje ten plan, prezydent Bani Sadr będzie mógł go ujawnić dziś w południe podczas manifestacji z okazji 1 rocznicy proklamowania Republiki Islamskiej.

W Waszyngtonie podano, że prezydent Carter jest gotów ogłosić sankcje polityczne i gospodarcze wobec Iranu, aby wymusić na tym kraju przekazanie zakładników amerykańskich pod kontrolę rządu irańskiego. Jak wynika z doniesień agencji, prezydent powstrzymuje się przed wydaniem zaleceń w tej sprawie w związku z zapowiedzianym w Teheranie na dziś oświadczeniem ajatollaha Chomeiniego, które ma dotyczyć dalszego losu zakładników.



WRN w Gdańsku podczas obrad. Fot. M. Zarzecki

ZSRR projektuje fregaty towarowo-pasażerskie

14 tys. m kw. zagła i manewry z... komputera

Powołując się na gazetę „Prawda Ukrainy”, agencja DPA informuje o prowadzonych w Związku Radzieckim pracach projektowych nad statkami żaglowymi, oszczędzającymi energię i „niegroźnymi” dla środowiska naturalnego. W instytucie żeglownym portowego miasta ukraińskiego powstały plany żaglowego frachtowca, mającego kursować na trasie do Japonii i Australii oraz żaglowego statku turystycznego. Frachtowiec będzie miał 14 tys. m kw. zagła na siedmiu masztach 70-metrowej wysokości. Wszelkie manewry żagla dokonywane będą przy pomocy komputera uwzględniającego m. in. siłę i kierunek wiatru, prądy morskie itp. Połączenia tego „elektronicznego mózgu” statku będą wykonywane automatycznie, więc statek nie potrzebuje licznej załogi. Szybkość maksymalną jednostki określono na 20 węzłów, zaś przeciętną — na 13 węzłów. Turystyczny żaglowiec będzie kursował między Kijowem a Jaltą i Odessą. Jest to właściwie jednostka motorowo-żaglowa, trójkadłubowiec wyposażony w dwa maszty, umieszczone podobnie jak i silnik w środkowym kadłubie. Zaprojektowano go na bardzo niewielkie — zaledwie 1 metr. Trójkadłubowiec osiągnie pod żaglami prędkość 15 węzłów.

„Lady Godiva” A. Wajdy powstaje w Gdańsku

Znanego polskiego reżysera Andrzeja Wajdy spotykamy w Gdańsku najczęściej we wrześniu, podczas Festiwalu Filmów Polskich. Byliśmy więc

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże. Temperatura minimalna od 1 st. C do 3 st. C, maksymalna od 4 st. C do 6 st. C. Wiatry z kierunków południowych słabe do umiarkowanych.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Amsterdam 13 st. C, Ateny 18, Belgrad 13, Bruksela 13, Kopenhaga 7, Genewa 12, Helsinki 8, Lizbona 20, Londyn 12, Madryt 23, Moskwa 5, Oslo 7, Paryż 12, Rzym 17, Sztokholm 4, Wiedeń 12 st. C.

Wojewódzkie rady narodowe w Gdańsku i Elblągu rozpoczęły kadencję 1980 - 84

* Uroczyste ślubowanie radnych * Wybór przewodniczących WRN i stałych komisji rady

JAK już informowaliśmy, wczoraj odbyła się w Gdańsku pierwsza sesja nowo wybranej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku na kadencję w latach 1980-84. Otwarcia sesji dokonał se-

W skład prezydium wszedł także jako członek, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej Feliks Pieczewski. W kolejnym punkcie obrad ustalono skład siedmiu stałych komisji

razem poparcia społeczeństwa Ziemi Gdańskiej dla programu FJN oraz zaufania dla wybranych posłów na Sejm i radnych WRN. Obecnie muszą oni spłacić kredyt zaufania z pełnym poczuciem obowiązku i odpowiedzialności za powierzone im mandaty. Następnie przewodniczący WRN przedstawił problemy, przed którymi staje WRN w obecnej kadencji. Szereg wniosków i postulatów wpłynęło w okresie kampanii przedwyborczej. Program działania wyty-



Obrady prowadzi nowo wybrany przewodniczący WRN Tadeusz Fiszbach.

niar radnych Leon Lendzion. Wszyscy radni kolejno składali ślubowanie.

WRN i dokonano wyboru ich przewodniczących.

W wyniku wyborów, przewodniczącym WRN został ponownie I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm, radny Tadeusz Fiszbach. Wiceprzewodniczącymi WRN wybrano sekretarza KW PZPR Henryka Masłowskiego, członka NK ZSL, posła na Sejm, prezesa WK ZSL Bogusława Drozdzę oraz posła na Sejm, sekretarza WK SD Łukasza Balcera.

W swoim wystąpieniu przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach zawiązał do wyborów, które były wy-



Spotkanie E. Gierka z L. van Geytem

Spotkanie E. Gierka z L. van Geytem

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z przebywającym w Polsce przewodniczącym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii Louisem van Geytem.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KP Belgii Albert de Coninck oraz sekretarz KC PZPR Jerzy Waszczuk i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Wacław Piłkowski.

W toku rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obu partii oraz omówiono węzłowe problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wyrażono wolę rozwijania kontaktów i współdziałania w wysiłkach na rzecz uchronienia procesu odprężenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i kontynuowania współpracy między krajami o odmiennych ustrojach na naszym kontynencie.

Rozmowa przebiegła w partyjnej, przyjacielskiej atmosferze.

WIECZÓR wybiera

GDĄSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 74 (7207) Wtorek, 1 kwietnia 1980 r. Cena 1 zł

Pierwszy kwartał roku w stoczniach Trójmiasta

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina plan wodowa przewidywany na pierwsze trzy miesiące roku został zrealizowany już 11 marca. Obejmował on zwodowa-

nie kadłubów pięciu jednostek: chłodniowca, drobnicowca, trawlera-przetwórnicy, bazy rybackiej oraz jachtu. Jednostki te otwary w stoczni front robót wyposażeniowych na najbliższe miesiące.

Ze swojej pierwszej podróży do portów dalekowschodnich powrócił do Gdyni uniwersalny drobnicowiec „Profesor Szafer”, którym dowodzi kpt. ż.w. E. Pirogowski. Statek PLO przywiózł m. in. 200 samochodów „Toyota” i „Mazda” — będących pierwszą partią z 1000 sztuk tych wozów zakupionych przez Polskę w Japonii. Ponadto statek przywiózł 4700 ton kauczuku i lateksu z Singapuru i Penangu oraz 1000 ton ruru z Japonii. Podróż statku trwała 118 dni. Zawijał on m. in. do Las Palmas i Tenerife na Wyspach Kanaryjskich, do portu Jeddah w Arabii Saudyjskiej, skąd zabrak 40 pustych kontenerów do Europy zachodniej.

W KRAJU

POSIEDZENIE PREZYDIUM OK FJN

Przebieg kampanii wyborczej oraz wyniki wyborów do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych ocenił wczoraj w Warszawie prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa i OK FJN Henryk Jabłoński wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Władysław Kruczek, Jerzy Łukasiewicz, Jan Szydłak, Zdzisław Kurowski; członkowie kierownictwa stronnictw politycznych: prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa i przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyńczak.

MUZEUUM SZTUKI OBRONNEJ

Z inicjatywy kierownictwa oddziału Zamku Królewskiego na Wawelu, powstaje Muzeum Sztuki Obronnej w Polsce. Nowa placówka mieścić się będzie we wspaniałej odrestaurowanej, sięgającym swymi początkami XV wieku zamku w Winiemcu k. Bochni. Nowe muzeum zgromadzi 45 wielkich makiet polskich zamków i umocnień obronnych od Biskupina do Westerplatte. Znajdą się wśród nich m. in. makiet fortifikacji bądź ich fragmentów Zamościa, Krasicy, Żółkwi, Wrocławia, twierdzy Kraków i umocnień obronnych z Węgierskiej Górki.

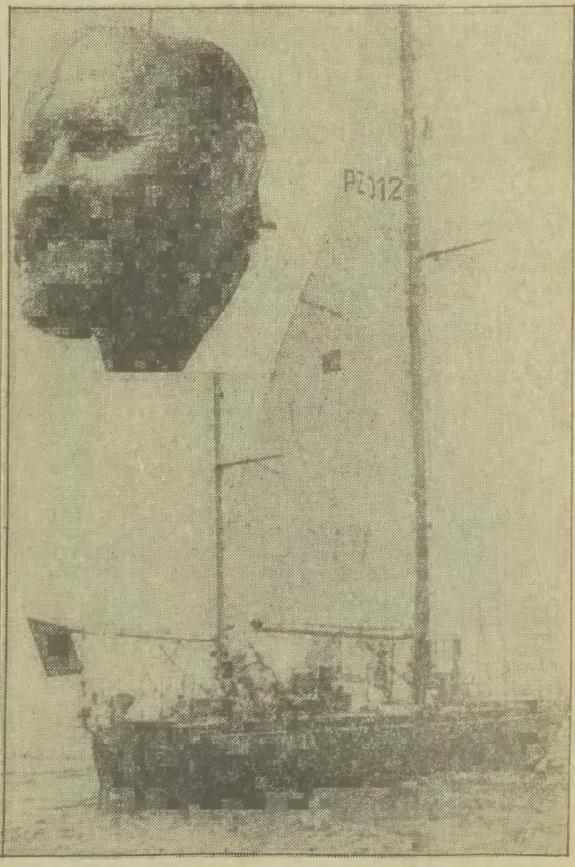
„Toyoty” i „Mazdy” na gdyńskim nabrzeżu

Ze swojej pierwszej podróży do portów dalekowschodnich powrócił do Gdyni uniwersalny drobnicowiec „Profesor Szafer”, którym dowodzi kpt. ż.w. E. Pirogowski. Statek PLO przywiózł m. in. 200 samochodów „Toyota” i „Mazda” — będących pierwszą partią z 1000 sztuk tych wozów zakupionych przez Polskę w Japonii. Ponadto statek przywiózł 4700 ton kauczuku i lateksu z Singapuru i Penangu oraz 1000 ton ruru z Japonii. Podróż statku trwała 118 dni. Zawijał on m. in. do Las Palmas i Tenerife na Wyspach Kanaryjskich, do portu Jeddah w Arabii Saudyjskiej, skąd zabrak 40 pustych kontenerów do Europy zachodniej.

Bohater wielkiego rejsu

Wczoraj, jako pierwszy w kraju poinformowaliśmy o odezwaniu się po 190 dniach samotnej żeglugi przez trzy oceany kpt. Henryka Jaskuły. Wszystkich uczestników wiadomości o pomyślnym przebiegu rejsu i wielkim sukca-

sie żeglaza z dalekiego Przemysła, który już opłynął świat. Wszystko wskazuje na to, że w połowie maja powitamy uroczysto „Dar Przemysła” i jego kapitana w Gdyni.



Na zdjęciu: kpt. Henryk Jaskuła i jacht „Dar Przemysła”. CAF - Uklejewski - Telefoto

W kolejce na... orbitę

Turystyczne podróże w kosmos - interes oparty na naiwności

Ludzie ustawiają się w kolejki po różne rzeczy, towary, bilety, a także przy okazji różnych wydarzeń i instytucji. Kolejka nie jest w naszym kraju ani polskim, ani nawet europejskim. Najdłuższe kolejki widać w Chinach, kiedy

w latach tzw. rewolucji kulturalnej dziesiątki tysięcy młodzieży stało w kolejkach przed pekińskim dworcem po bilety i miejsca w pociągu do swoich rodzinnych dzieł, z których przybył do stolicy.

Najdłuższą kolejkę przeżyłem w kraju, w którym obecnie mieszkam — w Stanach Zjednoczonych. Wprawdzie nie stałem, a siedziałem w samochodzie

(Dokończenie na str. 2)

Inauguracyjne sesje WRN

(Dokończenie ze str. 1)

czyli także uchwały VIII Zjazdu partii oraz przyjęte przez XVII Wojewódzką Konferencję PZPR. Wśród priorytetowych należy wymienić zadania z dziedziny budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia rynku i obsługi mieszkańców, poprawę w dziedzinach: opieki zdrowotnej, oświaty i komunikacji. Osiągnięcie tych celów uzależnione jest od pełniejszego wykorzystania istniejącego potencjału wytwórczego, niezbędne będą także rozwój i modernizacja w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Konieczna jest także lepsza praca, stworzenie klimatu pełnego zaangażowania, wszechstronna praca organizatorska oraz inspiratorska w dziedzinie wykorzystania wszystkich możliwości dla poprawy życia społeczeństwa woj. gdańskiego.

Na wczorajszej sesji wystąpił także wojewoda gdański Jerzy Kłodziecki. Należał do problemów regionu, wskazując na podjęcie działań ze strony administracji. Zwrócił uwagę na konieczność zharmonizowania rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, wzrostu efektywności gospodarowania, usprawnienia pracy i organizacji zarządzania we wszystkich ogniach gospodarki i administracji.

W dyskusji zabierali głos radni Bogusław Droszcz, Lukasz Balcer, Czesław Grzegorzewski (wiceprzewodniczący WRZZ) i Andrzej Schulz (przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji ZSMR).

Na inauguracyjnej sesji WRN wojewoda gdański przedstawił radnym dyrektorów wydziałów UW oraz w sytuacji podlegających urzędów. Natomiast przewodniczący WRN — kierowników samodzielnich instytucji, działających na terenie województwa.

Po zakończeniu obrad sesji WRN odbyło się spotkanie posłów do Sejmu PRL obecnej i minionej kadencji z udziałem wojewody Jerzego Kłodzieckiego. Przewodniczący WK FUN w Gdańsku prof. dr. Edmund Cieślak złożył nowo wybranym mandatariuszom gratulacje z okazji wyboru oraz podziękował za dotychczasową owocną pracę w okresie minionej kadencji.

Przewodniczący Komisji Wyborczej Okręgu nr 16 w Gdańsku, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr. Marian Cichy oraz Komisji Wyborczej Okręgu nr 17 w Gdyni, rektor WSM prof. dr. Daniel Duda, weszli nowo wybranym posłom z życzeniami Państwowej Komisji Wyborczej o ich wyborze.

Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR, poseł Tadeusz Fiszbach przy pominięciu najistotniejszych spraw, podnoszone przez wyborców w okresie kampanii wyborczej. Posławsie one m. in. do ukierunkowania pracy posłów.

W Elblągu inauguracyjnej sesji WRN na kadencję 1980-84 dokonał wieloletni radny Józef Pacewicz, który przyjął również ślubowanie radnych. Przewodniczącym WRN wybrano I sekretarza KW PZPR Antoniego Polowińskiego, który otrzymał insygnia, ustanowione przez Radę Państwa. Zastępcami przewodniczącego WRN zostali: sekretarz KW PZPR w Elblągu Andrzej Malek, prezes WK ZSL Franciszek Socha i sekretarz WK SD Kazimierz Murawski.

Ustalono stałe komisje WRN i dokonano wyboru przewodniczących oraz powołano skład tych komisji. Przewodniczącymi zostali: Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przemysłowego Tadeusz Kisielnicki, Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Józef Świecie, Komisji Produkcji Rolnej Michał Wileczyński, Komisji Zaopatrzenia i Usług Ryszard Świeciecki, Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Ochrony Środowiska Aleksandra Ossowska, Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury Kazimierz Solak, Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Jerzy Mateusiak.

W swoim wystąpieniu przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR Antoni Polowiński przypomniał przebieg i wyniki kampanii wyborczej, w czasie której zgłoszono 142 wnioski i postulaty. Wiele z nich zostało już zrealizowanych, a pozostałe są w toku realizacji. Nawiązał również do uchwały VIII Zjazdu PZPR i III Wojewódzkiej Konferencji PZPR, które również wytyczyły kierunki działania na rzecz wszechstronnego rozwoju ziem elbląskich.

Przewodniczący Prezydium WRN w Elblągu, I sekretarz KW Antoni Polowiński omówił również tego-

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedział dziennikarzom PAP:

Barbara Kraifówna: w Poznaniu będą brała udział w spotkaniach z publicznością, połączonych z recitalami. Po powrocie w kwietniu, rozpocznie pracę w „Kabarecie starszych panów”. W Teatrze Współczesnym grom w sztuce „Remi-Dzin”.

Jerzy Litwiński: do PIW, w którym niedawno ukazał się mój przekład powieści Wolentyna Rasputina „Pożegnaj się z matką”, oddałem tłumaczenie wierszy poety fińskiego Eino Leino „Pieśń księcia Jona i Kotaryny Jagiellonki”. Pracuję nad przeznaczonym dla „Czytelnika” zbiorom wierszy czterech współczesnych poetów, lotewskich — Vaelefisa, Ziedanisa, Petersa i Czackoisa oraz powieści lotewskiego prozaka Antona Tammsaarego o nieustalonym jeszcze tytule. W „Naszej Księgarni” ukazał się opracowane przeze mnie „Baśnie fińskie”.

„Lady Godiva” A. Wajdy powstaje w Gdańsku

(Dokończenie ze str. 1)

— Ubiegłoroczny pobyt na gdańskim festiwalu, aura wokół imprezy oraz kilka fascynujących przygód, których świadkami byli wnętrza „Heweliusa” sprawiły, że wiele sytuacji, jakie zamierzam zawrzeć w swym nowym obrazie — jak ułat pasują do scenariusza, który piszę wspólnie z Januszem Glowackim i Markiem Jaworskim.

— A obsada aktorska?

— Z tym był niewielki problem. Jest to głównie film o dziewczynach i panowie grają w nim rolę epizodyczną. Zadowolonym też skonstatowałem, że wszystkie koleżanki, którym proponowałem rolę, chętnie przystawiały również na — niekiedy nader napięte terminy. Obok Magdaleny Zawadzkiej i Poli Raksy w filmie wystąpią Maja Komarowska i Krystyna Sienkiewicz; znomy ustymy głos Krystyny Jandy, a także Zdzisława Sońnickiej, która będzie również... tożyczą. Mieszkańców Wybrzeża zainteresuje zapewne fakt, że muzykę do filmu pisał Jan Tomaszewski, a część nagran została już wykonana przez Gdańską Kapelę Podwórkową — już przed jej wyjazdem na tournée po USA.

— Zdejście się, że najciekawszą wiadomością zostawił pan na koniec?

— Jaka...? Aha, o nowych twórcach.

— No właśnie. Specjalnie wstrzymałem w gazecie komunikat kierownictwa produkcji, żeby usłyszeć od pana na czym polegać ma zamysł z wykorzystaniem ukrytej kamery...

— Oj, to chyba niedobrze, bo zdaje się, że zdjęcia zaplanowaliśmy na dzisiaj!

— Nie sądzę, mieliśmy już w tej sprawie telefonicznie z pytaniami, więc „legrał bez drutu” znów nie zawiedź. Ale dobrze się stania — jeśli zechce pan opowiedzieć w czym rzecz...

— Chcemy w kawiarń „Heweliusa” zainstalować ukryte kamery, które rejestrować będą gości siedzących, rozmawiających, czekających... Wie pan, interesuje nas wszystko: twarze, ręce. Technicy mieli przy tym sporo roboty, jak ustawić aparaty, by były one niewidoczne i nie kępowały statystek (bo przede wszystkim jednak chcieliśmy, aby to były młode dziewczyny), a po wtóre, by w ciągu dwóch godzin — dzisiaj między godz. 17 a 19 optymalnie wykorzystywać całą ekipę... Dużej pomocy udzielił przy tym dyrekcja hotelu, która traktując naszą pracę, jako dobrą reklamę dla swego gastronomicznego, postanowiła włączyć na siebie część konsumpcyjną. Mikołaj drożdżówki otrzymują stacjami gratis. Mała rzecz, a cieszy, zwłaszcza że na

wał Wajda musi się liczyć z kosztami!

— Zatem statystki nie muszą zapisywać się wcześniej, ani uzgadniać koślimów?

— Nie, zwłaszcza że chciałbym, aby cała ta sekwencja potraktowana została honorowo...

— Myślisz, że chętnych nie zabraknie. Pańska twórczość cieszy się wśród wybrzeżowych widzów zastrzeżenie dobrej opinii. Dziękujemy za rozmowę i za niecierpliwość oczekiwać będziemy na premierowy pokaz.

— Ja też, zwłaszcza że były już takie sugestie, by odbył się on w Gdańsku, we wrześniu...

— Zatem — do zobaczenia.

Rozmawiał: GRAD

JAK i kiedy powstała Cieśnina Gibraltarska, łącząca Ocean Atlantycki z Morzem Śródziemnym? Wersji na ten temat jest wiele. Z bardziej znanych wspomnień należy o hipotezie słynnego arabskiego geografii Al-Idrisi, który około 1150 roku dowodził, że Morze Śródziemne było kiedyś akwem zamkniętym, a cieśnina, która łączyła je przed wiekami z nieco wyżej położonymi wodami Atlantyku, była dziełem ludzi. Zdecydowali się oni wykopać przejście do „wielkiej wody”, która w ostatniej fazie drażenia kanału z przemożną siłą przewała wszelkie tamy zalewając ogromne obszary po obu stronach dzisiejszej cieśniny i niszcząc wiele miast i osiedli.

WEDLE najnowszych badań grupy uczonych amerykańskich, Cieśnina Gibraltarska nie jest tworem rąk ludzkich, lecz pozostałością wybuchów wulkanicznych. Objęły one przed milionami lat górskie łańcuchy u wschodnich brzozy Oceanu Atlantyckiego, tworząc w skałach kilkukilometrową szczelinę, przez którą woda oceanu wtargnęła w wielką nieckę między Europą południową, północną Afryką i Azją przednią.

Jak mieliby jednak nie byłyby propozycje Cieśniny Gibraltarskiej, faktem jest, że sprawiała ona w przeszłości wiele kłopotów żeglarskim. A to głównie wskutek silnego

roczne zadania poszczególnych resortów oraz dotychczasowe zaangażowanie realizacji planów w podstawowych dziedzinach gospodarki.

Podczas wczorajszej sesji wystąpił również wojewoda elbląski Leszek Lorbiecki, który przedłożył radnym ocenę wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa za ubiegły rok. Podkreślił, że pomyślny bilans bieżącej 5-latki będzie zależeć od dalszej efektywnej i zaangażowanej pracy mieszkańców ziem elbląskich.

Po dyskusji podjęta została uchwała w sprawie wykonania zadań społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa elbląskiego w ub. roku. Zatwierdzono także plan pracy na rok bieżący.

O zbieractwie pięknych druków

Tradycja bibliofilskie są równie stare jak pismo i książki. Bibliofilia polscy — a okazale księgozbiory gromadzili już pierwsi Piastowie — zapisali niejedną piękną kartę w dziejach kultury. O tradycjach i dzisiejszej działalności bibliofilstwa polskiego mówi dziennikar-

Pierwszy kwartał

(Dokończenie ze str. 1)

terujących jednostek jest inż. L. Milewicz, głównym budowniczym — inż. S. Trenk, kierownikiem budowy — inż. F. Pelc, głównym technologiem typu — inż. M. Galewski. Pomyślnie zrealizowała zadania I kwartału roku Stocznia Północna im. Bohaterów Westerplatte. W okresie tym przekazała ona planowo do eksploatacji dwa statki: supersejner „Trochus” oraz mały łomstrzowiec. Na wodę spłynęły cztery kadłuby, na których rozpoczęto już prace wyposażeniowe. Sumując, „Północna” zrealizowała swoje planowe zadania za trzy miesiące w 100 proc. zarówno w zakresie produkcji globalnej, jak i sprzedaży oraz eksportu.

A. G.

63 tysiące ton ryb w sieciach „Dalmoru”

Zwiększone dostawy na rynek

Załoga naszego największego armatora rybackiego — gdańskiego „Dalmoru” zakończyła I kwartał bardzo po myślnymi wynikami. Gdyńscy rybacy dalekomorscy odłowili ponad 63 tys. ton ryb na odległych łowiskach dalekomorskich osiągając wartość sprzedaży ponad 415 mln zł. Stanowi to ponad 120 proc. planu kwartalnego.

Ponadto „Dalmor” skierował na łowiska bałtyckie 3 statki-przetwórnice, które przejeżdżają do kutrów „Szkunera” i „Kogi” do dalszego przetworstwa po nad 5 tys. ton ryb. Jednocześnie bezpośrednio w porcie rybackim „Dalmor” przejął od floty kutrowej 3200 ton ryb świeżych. Dzięki tej pomocy statka kutrowa na Bałtyku mogła dostarczyć na rynek krajowy ponad 8 tys. ton ryb świeżych.

W akcji „Bałtyk” przedsiębiorstwo dalekomorskie włączyło się też do prze robu świeżych ryb. Dzięki temu „Dalmor” dostarczył na rynek krajowy ponad 1500 ton gotowych wyrobów tj. o 74 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Wyniki te uzyskała dzięki lepszej organizacji i zwiększeniu wydajności pracy. Warto natomiast, że zatrudnienie w przetwórstwie ładowym zmniejszyło się o 9 proc. w porównaniu z ub. r.

(wś)

Bilans katastrofy na „Ekofisk”

Dzisiaj w całej Norwegii opuszczono do połowy masztów flagi na znak żałoby po ofiarach największej katastrofy w dziejach morskich wierceń naftowych. Premier Odvar Nordli ogłosił żałobę narodową. W Stavanger, gdzie znajdował się ośrodek dyspozycyjny ratowników, opublikowano ostateczny bilans tragedii: 89 uratowanych, 123 zmarłych i zaginionych. W tej drugiej grupie znajduje się 94 Norwegów, 24 Brytyjczyków, 2 Finów, 1 Szwed, 1 obywatel RFN i 1 Islandczyk.

Z wypadkiem wiąże się wiele niejasności. Nie wydaje się prawdopodobne, aby przyczyną tragedii była 6-metrowa fala i silny wiatr — stwierdził prezes norweskiej filii „Phillipsa”. Platforma została zaprojektowana pod kątem „sztormu stulecia” i powinna mieć stawić czoła falom 30-metrowym.

Proces zabójcy „Iwii mamy”

Dzisiaj rozpocznie się w matym mieście knijskim, Nyeri, położonym 150 km na północ od Nairobi, proces zabójcy Joy Adamson, autorki książki i scenariuszy filmowych o Iwicy Elzie, znanych również telewizjom i kinomatom polskim. Na ławie oskarżonych zasiada 23-letni Paul Nkwairo Ekai z północnokenijskiego plemienia Turkana, który swego czasu był zatrudnionym przez p. Adamson. Jeśli udowodnią mu winę, grozi mu stryżek. W procesie pierwszej instancji sądowej, który potrwa 5 dni, ma zeznawać 35 świadków. Motywy zbrodni nie są bliżej znane.

CAF — AP — Telefoto

W kolejce na... orbitę

(Dokończenie ze str. 1)

około 5 godzin w oczekiwaniu na benzynę w lecie zeszłego roku w okresie letniego kryzysu paliwowego w USA.

PRZED BIURAMI NASA

To były kolejki szczebelno rodzaju. Ustawily się przed biurami NASA (Agencji Badania Przestrzeni Kosmicznej), a było w nich kilka tysięcy osób, chętnych na odbycie podróży promem kosmicznym.

Wcale nie straszac scen z filmu science fiction i wcale nie przesadzac. Relacje tylko fakty:

W lecie, a najpóźniej w jesieni tego roku NASA dokona pierwszego doświadczenia lotu pojazdu, który tu nazywa się space shuttle, a który w polskiej prasie nazwano, nie wiem czy najszybszym, promem kosmicznym. Prom jest pierwszym pojazdem, który startuje z powierzchni Ziemi, wchodzi na orbitę wokół naszej planety i po wykonaniu swego zadania powraca na Ziemię. Zresztą powraca w zmienionej postaci, jako że bez rakiety nośnej. Pojazd przypomina wielki samolot pasażerski, a rozmiarami odrzutowca typu DC-9. Pojazd kosmiczny nie ma jednak silników odrzutowych, zdolnych do porwychnia statku, a jedynie małe silniczki, umożliwiające manewrowanie w przestrzeni kosmicznej.

Lot „w górę” odbywa się „na plecach” potężnej rakiety nośnej, „w dół” na zasadzie zrywania, oczywiście z odpowiednią szybkością.

Zadaniem pojazdu, a więc promem, jest wyniesienie na orbitę wokół Ziemi sprzętu i załoga statku orbitalnego. W każdym locie uczestniczyć może siedem osób, w tym trzysobowa załoga promu i czterech pasażerów.

W tym roku prom odbędzie zapewne tylko jeden lot na orbitę i z powrotem. W dalszych latach liczba lotów ma jednak wzrosnąć. Już w 1985 r. planuje się

Przewodniczącym Komisji Wyborczej Okręgu nr 16 w Gdańsku, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr. Marian Cichy oraz Komisji Wyborczej Okręgu nr 17 w Gdyni, rektor WSM prof. dr. Daniel Duda, weszli nowo wybranym posłom z życzeniami Państwowej Komisji Wyborczej o ich wyborze.

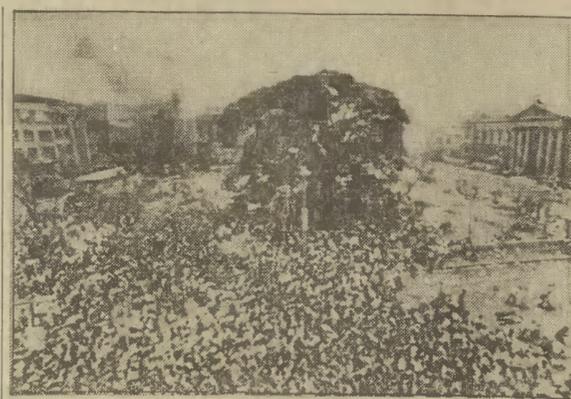
Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR, poseł Tadeusz Fiszbach przy pominięciu najistotniejszych spraw, podnoszone przez wyborców w okresie kampanii wyborczej. Posławsie one m. in. do ukierunkowania pracy posłów.

W Elblągu inauguracyjnej sesji WRN na kadencję 1980-84 dokonał wieloletni radny Józef Pacewicz, który przyjął również ślubowanie radnych. Przewodniczącym WRN wybrano I sekretarza KW PZPR Antoniego Polowińskiego, który otrzymał insygnia, ustanowione przez Radę Państwa. Zastępcami przewodniczącego WRN zostali: sekretarz KW PZPR w Elblągu Andrzej Malek, prezes WK ZSL Franciszek Socha i sekretarz WK SD Kazimierz Murawski.

Ustalono stałe komisje WRN i dokonano wyboru przewodniczących oraz powołano skład tych komisji. Przewodniczącymi zostali: Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przemysłowego Tadeusz Kisielnicki, Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Józef Świecie, Komisji Produkcji Rolnej Michał Wileczyński, Komisji Zaopatrzenia i Usług Ryszard Świeciecki, Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Ochrony Środowiska Aleksandra Ossowska, Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury Kazimierz Solak, Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Jerzy Mateusiak.

W swoim wystąpieniu przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR Antoni Polowiński przypomniał przebieg i wyniki kampanii wyborczej, w czasie której zgłoszono 142 wnioski i postulaty. Wiele z nich zostało już zrealizowanych, a pozostałe są w toku realizacji. Nawiązał również do uchwały VIII Zjazdu PZPR i III Wojewódzkiej Konferencji PZPR, które również wytyczyły kierunki działania na rzecz wszechstronnego rozwoju ziem elbląskich.

Przewodniczący Prezydium WRN w Elblągu, I sekretarz KW Antoni Polowiński omówił również tego-



Przed katedrą w San Salvador, gdzie odbywały się 30 ub. m. uroczystości religijne z okazji pogrzebu arcybiskupa San Salvadoro — Romero, doszło do strzelaniny, w wyniku której zginęło co najmniej 35 osób a 200 zostało rannych. Na zdjęciu: tłum ludzi zgromadzonych przed katedrą ucieka przed ogniem wojska i policji.

Na wczasy i leczenie do CSRS

Ponad 70 tys. polskich turystów wyjadzie w tegorocznym sezonie na wypo czynek i leczenie do Czechosłowacji. Taką liczbę miejsc, nieco większą niż w ub. r., przygotowały polskie biura podróży.

Oferta obejmuje kilkunasto wycieczki krajoznawcze — autokarem lub koleją, wycieczki specjalistyczne dla poszczególnych grup zawodowych i środowisk, a także pobyty kuracyjne. Niektóre wycieczki krajoznawcze do CSRS połączone są z krótkimi wyjazdami do innych państw, np. do Austrii.

Największym zainteresowaniem polskich turystów, jak wykazały ostatnie lata, cieszą się pobyty lecznicze w czechosłowackich uzdrowiskach. Stąd też zaoferowana polskim biuram podróży liczba miejsc w uzdrowiskach CSRS nadal jest niewystarczająca. W sezonie letnim biura podróży nie zawsze będą też w stanie zagwarantować turystom możliwość wykupienia miejsc w niektórych miastach Czechosłowacji, jak Praga, Bratysława czy Brno. Z trudnością takimi powinni się liczyć również turyści indywidualnie.

Należy przypomnieć, że — niezależnie od rodzaju zamawianych świadczeń — turyści korzystający przy wyjeździe do Czechosłowacji z pośrednic-

Z Afganistanu

Agencja prasowa Bachtar podała, że narodowe siły zbrojne Afgańskiej Republiki Demokratycznej przeprowadziły pomyślnie operację mającą na celu zlikwidowanie dużej terrorystycznej bandy dywersyjnej, działającej w rejonie Karabag w prowincji Gazni

Uchodźcy z Czadu

Władze francuskie zakomunikowały, że 80 tys. uchodźców opuściło stolicę Czadu — N'djamene, gdzie toczą się zacięte walki między zwaśnionymi ugrupowaniami wojskowo-politycznymi.

94 rocznica urodzin prof. T. Kotarbińskiego

Wczoraj w 94 rocznicę urodzin prof. Tadeusza Kotarbińskiego — delegacja Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa z wiceprezesa ZG prof. Zygmunt Zbihorskim przekazała wybitnemu polskiemu uczonemu najlepsze życzenia i kwiaty oraz wręczyła medal im. Karola Adameckiego.

W kolejce na... orbitę

(Dokończenie ze str. 1)

PRZED BIURAMI NASA

To były kolejki szczebelno rodzaju. Ustawily się przed biurami NASA (Agencji Badania Przestrzeni Kosmicznej), a było w nich kilka tysięcy osób, chętnych na odbycie podróży promem kosmicznym.

Wcale nie straszac scen z filmu science fiction i wcale nie przesadzac. Relacje tylko fakty:

W lecie, a najpóźniej w jesieni tego roku NASA dokona pierwszego doświadczenia lotu pojazdu, który tu nazywa się space shuttle, a który w polskiej prasie nazwano, nie wiem czy najszybszym, promem kosmicznym. Prom jest pierwszym pojazdem, który startuje z powierzchni Ziemi, wchodzi na orbitę wokół naszej planety i po wykonaniu swego zadania powraca na Ziemię. Zresztą powraca w zmienionej postaci, jako że bez rakiety nośnej. Pojazd przypomina wielki samolot pasażerski, a rozmiarami odrzutowca typu DC-9. Pojazd kosmiczny nie ma jednak silników odrzutowych, zdolnych do porwychnia statku, a jedynie małe silniczki, umożliwiające manewrowanie w przestrzeni kosmicznej.

Lot „w górę” odbywa się „na plecach” potężnej rakiety nośnej, „w dół” na zasadzie zrywania, oczywiście z odpowiednią szybkością.

Zadaniem pojazdu, a więc promem, jest wyniesienie na orbitę wokół Ziemi sprzętu i załoga statku orbitalnego. W każdym locie uczestniczyć może siedem osób, w tym trzysobowa załoga promu i czterech pasażerów.

W tym roku prom odbędzie zapewne tylko jeden lot na orbitę i z powrotem. W dalszych latach liczba lotów ma jednak wzrosnąć. Już w 1985 r. planuje się

Przewodniczącym Komisji Wyborczej Okręgu nr 16 w Gdańsku, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr. Marian Cichy oraz Komisji Wyborczej Okręgu nr 17 w Gdyni, rektor WSM prof. dr. Daniel Duda, weszli nowo wybranym posłom z życzeniami Państwowej Komisji Wyborczej o ich wyborze.

Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR, poseł Tadeusz Fiszbach przy pominięciu najistotniejszych spraw, podnoszone przez wyborców w okresie kampanii wyborczej. Posławsie one m. in. do ukierunkowania pracy posłów.

W Elblągu inauguracyjnej sesji WRN na kadencję 1980-84 dokonał wieloletni radny Józef Pacewicz, który przyjął również ślubowanie radnych. Przewodniczącym WRN wybrano I sekretarza KW PZPR Antoniego Polowińskiego, który otrzymał insygnia, ustanowione przez Radę Państwa. Zastępcami przewodniczącego WRN zostali: sekretarz KW PZPR w Elblągu Andrzej Malek, prezes WK ZSL Franciszek Socha i sekretarz WK SD Kazimierz Murawski.

Ustalono stałe komisje WRN i dokonano wyboru przewodniczących oraz powołano skład tych komisji. Przewodniczącymi zostali: Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przemysłowego Tadeusz Kisielnicki, Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Józef Świecie, Komisji Produkcji Rolnej Michał Wileczyński, Komisji Zaopatrzenia i Usług Ryszard Świeciecki, Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Ochrony Środowiska Aleksandra Ossowska, Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury Kazimierz Solak, Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Jerzy Mateusiak.

W swoim wystąpieniu przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR Antoni Polowiński przypomniał przebieg i wyniki kampanii wyborczej, w czasie której zgłoszono 142 wnioski i postulaty. Wiele z nich zostało już zrealizowanych, a pozostałe są w toku realizacji. Nawiązał również do uchwały VIII Zjazdu PZPR i III Wojewódzkiej Konferencji PZPR, które również wytyczyły kierunki działania na rzecz wszechstronnego rozwoju ziem elbląskich.

Z Afganistanu

Agencja prasowa Bachtar podała, że narodowe siły zbrojne Afgańskiej Republiki Demokratycznej przeprowadziły pomyślnie operację mającą na celu zlikwidowanie dużej terrorystycznej bandy dywersyjnej, działającej w rejonie Karabag w prowincji Gazni

Uchodźcy z Czadu

Władze francuskie zakomunikowały, że 80 tys. uchodźców opuściło stolicę Czadu — N'djamene, gdzie toczą się zacięte walki między zwaśnionymi ugrupowaniami wojskowo-politycznymi.

Na wczasy i leczenie do CSRS

Ponad 70 tys. polskich turystów wyjadzie w tegorocznym sezonie na wypo czynek i leczenie do Czechosłowacji. Taką liczbę miejsc, nieco większą niż w ub. r., przygotowały polskie biura podróży.

Oferta obejmuje kilkunasto wycieczki krajoznawcze — autokarem lub koleją, wycieczki specjalistyczne dla poszczególnych grup zawodowych i środowisk, a także pobyty kuracyjne. Niektóre wycieczki krajoznawcze do CSRS połączone są z krótkimi wyjazdami do innych państw, np. do Austrii.

Największym zainteresowaniem polskich turystów, jak wykazały ostatnie lata, cieszą się pobyty lecznicze w czechosłowackich uzdrowiskach. Stąd też zaoferowana polskim biuram podróży liczba miejsc w uzdrowiskach CSRS nadal jest niewystarczająca. W sezonie letnim biura podróży nie zawsze będą też w stanie zagwarantować turystom możliwość wykupienia miejsc w niektórych miastach Czechosłowacji, jak Praga, Bratysława czy Brno. Z trudnością takimi powinni się liczyć również turyści indywidualnie.

Należy przypomnieć, że — niezależnie od rodzaju zamawianych świadczeń — turyści korzystający przy wyjeździe do Czechosłowacji z pośrednic-

W kolejce na... orbitę

(Dokończenie ze str. 1)

PRZED BIURAMI NASA

To były kolejki szczebelno rodzaju. Ustawily się przed biurami NASA (Agencji Badania Przestrzeni Kosmicznej), a było w nich kilka tysięcy osób, chętnych na odbycie podróży promem kosmicznym.

Wcale nie straszac scen z filmu science fiction i wcale nie przesadzac. Relacje tylko fakty:

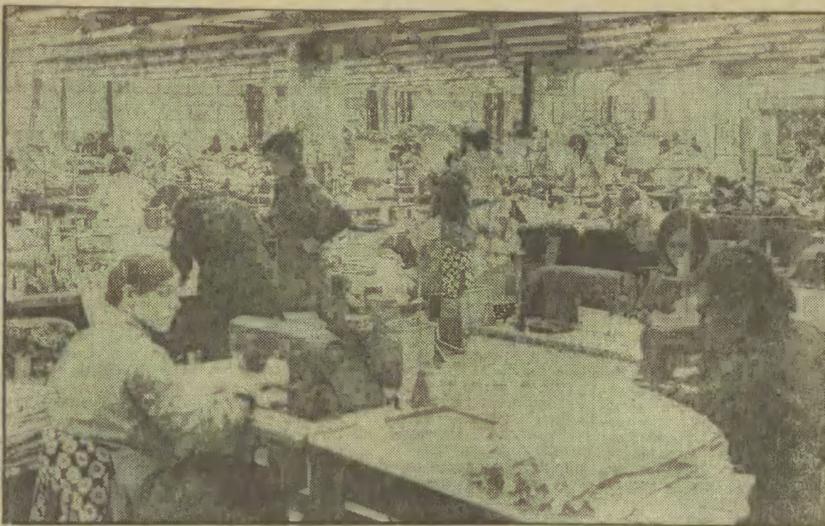
W lecie, a najpóźniej w jesieni tego roku NASA dokona pierwszego doświadczenia lotu pojazdu, który tu nazywa się space shuttle, a który w polskiej prasie nazwano, nie wiem czy najszybszym, promem kosmicznym. Prom jest pierwszym pojazdem, który startuje z powierzchni Ziemi, wchodzi na orbitę wokół naszej planety i po wykonaniu swego zadania powraca na Ziemię. Zresztą powraca w zmienionej postaci, jako że bez rakiety nośnej. Pojazd przypomina wielki samolot pasażerski, a rozmiarami odrzutowca typu DC-9. Pojazd kosmiczny nie ma jednak silników odrzutowych, zdolnych do porwychnia statku, a jedynie małe silniczki, umożliwiające manewrowanie w przestrzeni kosmicznej.

Lot „w górę” odbywa się „na plecach” potężnej rakiety nośnej, „w dół” na zasadzie zrywania, oczywiście z odpowiednią szybkością.

Zadaniem pojazdu, a więc promem, jest wyniesienie na orbitę wokół Ziemi sprzętu i załoga statku orbitalnego. W każdym locie uczestniczyć może siedem osób, w tym trzysobowa załoga promu i czterech pasażerów.

W tym roku prom odbędzie zapewne tylko jeden lot na orbitę i z powrotem. W dalszych latach liczba lotów ma jednak wzrosnąć. Już w 1985 r. planuje się

Przewodniczącym Komisji Wyborczej Okręgu nr 16 w Gdańsku, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr. Marian Cichy oraz Komisji Wyborczej Okręgu nr 17 w Gdyni, rektor WSM



W hali Zakładów Dziewiarskich „Truso 2” w Elblągu.

Fot. M. Zarzecki

„Tak się teraz w Paryżu nie szyje...”

Do elbląskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Truso” zawiodła nas wieść o znakomitej współpracy kooperacyjnej z innymi przedsiębiorstwami tego typu w głębi kraju. Wiadomość ta nie w pełni okazała się prawdziwa. Niemniej w czasie naszej wizyty w „Truso”, pełne potwierdzenie znalazł fakt, że zakład ten ma w większych kłopotach zaopatrzeniowych, ba, w niektórych potrzebnych mu asortymentach tkanin, znajduje się na pozycji uprzywilejowanej w kraju.

ABY uzyskać szczegółowy na ten temat udajemy się do „Truso 2”, od którego o kilka kilometrów oddalony jest siedziba zakładu. Odnajdujemy dyrektora do spraw handlowych Remigiusza Tom powolskiego najlepiej zorientowanego w zaopatrzeniowej i kooperacyjnej materii. „Truso 2” to zakład nowy, wybudowany za- ledwie w 1975 r. i znacznie większy od macierzystego.

Jak powiedzieliśmy, „Truso” jest monopolistą w produkcji białyni nocnej: męskiej, damskiej i dziecięcej. Dlatego jego podstawowym materiałem musi być bawełna o lekkich fakturach, najlepiej pozbawiona jakichkolwiek domieszek sztywności włókien. Te bawoły, o ile znakomicie zdają egzamin w dzień nym użytkowaniu ze względu na swoje różniczne właściwości praktyczne, do użytkowania nocnego i „blisko ciała” nie nadają się zupełnie.

A więc bawełna. Tkanina — rarytas w czasach burzliwego rozwoju nowych technik i nowych technologii. Dyr. Tomporowski, rzucając okazal liczbę — 16 mln metrów tkanin zużytych w zakładach rocznie, a dziennie ok. 60—80 tys. metrów — stwierdza jednocześnie: — Z ilością tkanin nie mamy za dnego kłopotu, jesteśmy chyba naj lepiej zaopatrzonym zakładem przemysłu odzieżowego. Możemy mieć jedynie powody do narzekania na brak niektórych asortymentów, jak np. krepon, kora, popelina, zwłaszcza kolorowej tkaniny.

Główny — spośród ogólnie liczących 18 — dostawcy gigantycznej metraży dla „Truso” to: Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju, ZPB im. J. Marchlewskiego z Łodzi, ZPB „Pamotex” w Pabianicach oraz „Zwoltex”. Drugi i trzeci kwartał br. zakłady mają w pełni zabezpieczone jeśli chodzi o tkaniny niezbędne do produkcji w tym okresie. Niemniej jako krańcowo uznaną już renomę, ko sym okiem patrzeć na te zakłady przemysłu bawełnianego (np. „Wal tex” z Zduniska) Woli produkującą tkaninę frotte, które swoją produkcję sprzedają za granicę w stanie surowym, zamiast eksportować w postaci konfekcji. Wiadomo, że dy surowiec uszlachetniony ludzką pracą nabiera o wiele większej wartości. Niestety, prawda ta ciągle przeciera sobie drogę w naszym handlu zagranicznym z wyjątkowymi oporami.

Trudno się dziwić „Truso”, że czują się na siłach „przetwarzać” na eksport krajowe tkaniny, jeśli z dużym powodzeniem szją dla zagranicznych klientów i nigdy do elbląskich wvrobów nie zgłaszane są jakiegokolwiek zastrzeżenia, wręcz przeciwnie, sygnal się pochwały za wysoką jakość. Jest to niewątpliwą satysfakcją — ale niepełną. Po dobnie jak niepełna w rachunku finansowym.

CO MOŻNA ZROBIĆ Z ODPADÓW?

Jest zrozumiałe, że przy tak masowym konfekcjonowaniu tkanin (w „Truso” wykonuje się przeciętnie na każdą gazetkę handlową ofertę, składająca się z ok. 110 wzorów, zaś wyszywa na zamówienie handlu średnio 80 modeli) powstają drobne resztki, z którymi nie wiadomo co zrobić, jak je zagospodarować, aby się nie marnowały. Możliwość powstawania odpadów, nawet przy największym kunszcie krojczych, jest oczywiście znacznie większa, gdy zakład produkuje małe serie, przestawiając się na tośmach co rusz na inne modele.

A właśnie od stycznia br. elbląskie zakłady chętniej — aniżeli kiedyś — nadejmują się takich krótkich serii, gdyż na mocy nowych przepisów krótka seria liczy się już do 1500 sztuk i wyceniana jest w konfekcjonowaniu znacznie drożej niż seria długa. Przemysł odzieżowy zainteresowany więc został w sposób jednoznaczny produkcją małych partii odzieży, co niewątpliwie z dużym zadowoleniem przyjęli klienci. Dowiedzieliśmy się przy oka-

zynie. Nawet perspektywa lepszych zarobków w akordzie nie jest tu nęcająca.

Posrednim rozwiązaniem dla zakładów jest oparcie się o dobrze zorganizowaną sieć chałupniczek. Przedsiębiorstwo oferuje im wykroję, tkaninę, korzystne warunki finansowe i życie w domu, pozwalające kobietom pogodzić swoje ro dzinne obowiązki z pracą zarobkową. Niestety, i tu nie ma chętnych. Poszukuje się na terenie całego województwa elbląskiego ok. 150 kandydatek na chałupniczkę, a udało się dotychczas zwerbować... 20 kobiet.

W SZWALNI JAK W FABRYCE

Szwalnica „Truso 2” warto zwrócić. Ogromna, przestronna, dobrze oświetlona hala prezentuje się jak wielka kolorowa wstęga. Równoległe ustawione do siebie, wzdłuż hali linie technologiczne, mają na swym warsztacie inny artykuł do wy szycia, innej barwy tkaninę. Mistrz znanymi szwalni p. Kazimiera Zawadzka pokazuje gotowe już wyroby — do nich nie może mieć pretensji nawet najrozsądniejsza kontrola techniczna. Te są szycie dla klienta z RFN: z jego materiału i według przekazanej dokumentacji, ale to na własny rynek też im nie ustępują jakości. Może je dymie mniejszą gamą wzorniczą, związaną z określonym gatunkiem tkaniny oraz dodatkami, które tak zdobija każdy strój. A ważne są nie mniej i w bieliznie nocnej.

Zakładowy plastyk p. Jadwiga Jurek przyznaje rację, iż wzornictwo bielizny nocnej mogłoby być jeszcze bogatsze, bardziej urozmaicone, chociaż w tym względzie elbląskie „Truso” wybija się zdecydowanie na czoło w poszukiwaniu wzorniczych inspiracji.

A międzynarodowe, specjalistyczne pokazy mody, prezentujące właśnie wyłącznie odzież nocną, czy nie są takim źródłem? Wszak monopolista powinien mieć w ręku wszystkie karty do utrzymania swojej pozycji i utrwalać wśród klientów dobrego imienia firmy? Oka zuje się, że pokazy takie, owszem odbywają się, ale zwyczajowo uczęszczają w nich plastyki zatrudnieni w centralnych laboratoriach wzorniczych. O tych zakładowych, którzy na co dzień mają do czynienia z projektowaniem, z modą dla przeciętnego klienta, nikt jakby nie pamięta. Owszem, zdarza się, że czasem usłyszą z laboratorium uwagę: „Tak się teraz w Paryżu nie szyje”.

To trochę za mało, aby mogło być pomocne w codziennej pracy zakładowych projektantów.

A. Głowczyńska

Wartość pieniądza

Młoda dziewczyna usiłowała popełnić samobójstwo, bo ukradziono jej „wranglery”. Opowiadając mi o tym dr Maria Łopatkowa, dyrektorka Państwowego Zespołu Ognisk Wychowawczych w Warszawie, nie traktowała wydarzenia w kategoriach patologicznych. Zjawisko nadmiernego przywyżniania znaczenia do spraw młodych ludzi może być przejawem upowszechniania się postaw konsumpcyjnych przy braku wzorów wartości wyższych i wyższych potrzeb.

APEWNE tak, ale jest i inna przyczyna nabożnego stosunku do ciuchów, wynikająca z dość powszechnej wśród młodzieży nieznajomości wartości pieniądza. Na przykład córka domaga się kupienia modnych kozaczków, których koszt równa się wysokości dwumiesięcznej pensji matki.

Dziecko, nie znając wartości pieniądza, żyje w nierealnym świecie. Jeśli wiedziałoby, ile w domu wydaje się na komorne, gaz, światło, jaką kwotę mogą rodzice przeznaczyć na buty i ubranie, nie żądałoby z pewnością od rodziców tak bezceremonialnie pieniędzy na nowe pantofle, gdy zakupione dwa lata temu są jeszcze w niezłym stanie. Oczywiście supermodne ubrane koleżanki silnie rozbudzają ciuchowo-konsumpcyjne apetyty, ale wpa jany przez rodziców realizm mógłby chyba skutecznie je wyhamować.

NIE nawołujemy nikogo do ascezy, ale właśnie do realizmu. Do wychowywania dziecka przez wprowadzenie w jedną z podstawowych ról, jakie przyjdzie mu wykonywać: rolę rodzinną, to znaczy klerowania z pozycji ojca czy

le i z ołówkiem w ręku planuje wydatki.

Dziecko dowiaduje się, że są w nim pozycje pierwszoplanowe i zajmujące miejsca dalsze. A więc, że nie można pieniędzy przeznaczonych na opłacenie komornego, gazu i światła wydać na zakup szalowego ciucha, że z pieniędzy odłożonych na zakup żywności nie można nie uszczknąć na rzecz drogiego upominku dla przyjaciół rodziny w myśl zasady: „zastaw się, a postaw się”. Ilekroć zapytamy się młode matki, które usiłują położyć do pierwszego, bo zabrakło dlatego, że wpadł im w oko zagraniczny, „absolutnie okazjny” sweterek.

DLA dzieci, które szkoła życia odebrała w domu, początek ko spodarowania na swoim, wymagający często wyrzeczeń, nie jest uderzeniem obuchą. Dom nauczył

Wychowanie w rodzinie

Wielkość rodziców świadomie chroni dzieci przed prozą życia kryjąca się za domowym budżetem. Bardzo wielu woli zarabiać niż oszczędzać, więc bierze kilka posad, sprząta, często kosztem własnego wypoczynku. Wynikają z tego dzieci wyrastające w przekonaniu, że każda ich potrzeba może, a nawet musi być zaspokojona. Stąd już tylko krok do wielu problemów związanych z adaptacją zawodową mło

dych ludzi. „Mam harować za taką pensję?” Taką — to znaczy nie wystarczającą na wszystkie potrzeby naraz.

Wspólne debatowanie całej rodziny nad budżetem domowym wielu rodzicom wydaje się starsowieckie. Wielu powstrzymuje fałszywy wysiłek przed dziećmi, obawia, że wydadzą się sknerami i nudziarzami. Wielu rodziców — jak powiedzieliśmy — chce jak najdłużej uchronić dzieci przed codziennością życia.

CZY zatem nie powinna im pomóc szkoła, uczyć młodzież realizmu życiowego, ekonomiki myślenia i działania? Ale w szkole podstawowej wiadomości dotyczące prowadzenia domu są bardzo okrojone, zajmują niewiele miejsca w programach i są przez znane głównie dla dziewcząt, jak gdyby szkoła nie dostrzegła na tej tendencji w układzie stosunków rodzinnych: partnerskiej roli obojga rodziców.

W szkole średniej sytuacja kształtuje się podobnie, a nawet gorzej: jeśli zwyczaj, że zajęcia z techniki i organizacji gospodarstwa domowego figurują tylko w liceum ogólnokształcącym w II klasie i traktowane są jako zajęcia nadobowiązkowe, a więc praktycznie mało kto zaprzata sobie nimi głowę.

W 10-latek sprawa nie wygląda lepiej. Złożone i wielorakie sprawy domowej ekonomiki sprowadzone są tylko do projektowania jadłospisów. A gdzie takie zagadnienia jak: układanie harmonogramu zajęć domowych, gospodarowanie budżetem rodzinnym, pielęgnacja niemowląt, funkcjonalne i estetyczne urządzenie mieszkania?

UMIEJĘTNOŚĆ ekonomiczno-gospodarską zdobywa w domu i szkole jest niezbędna w dorosłym życiu. Kto jako dziecko poznał wartość domowego budżetu, ten będzie miał rozsądnie dysponować własnymi zarobkami i gospodarować mieniem społecznym.

Halina Szypulska

Stara to prawda, że usługi odzwierciedlają poziom życia klientów. Współczesne — obnażają również słabe strony gospodarki, borykającej się z trudnościami wzrostu. Jeśli bowiem kuleją, to przeważnie z powodu niedostatku przyrządów i materiałów, a także ograniczeń budowlanych. W każdym bądź razie są forowane tak daleko, że utrzymuje się je niekiedy nawet bez nadziei na rentowność zakładów.

O beniaminków należą usługi wychodzące naprzeciw szybkiemu rozwojowi motoryzacji. Uchwalał nr 151 Rady Ministrów z 9 lipca 1976 roku zezwala, mianowicie, spółdzielczości i rzemiosłu na budowę małych stacji obsługi samochodów poza limitem inwestycyjnym. Znacząco, że właściciele mogą one powstawać bez liczbowych ograniczeń. Po stawiono jednak warunek: trudny do przeskoczenia. Otóż, stacje te mają być powielane wg projektu typowego, a cykl budowy nie może trwać dłużej niż rok.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w woj. gdańskim zaplanowały na początek wybudowanie takich siedmiostanowiskowych stacji obsługi w Skórczu, Skarszewach, Zblewie, Pępulinie i Kolbudach, przy czym tylko dwie udało się postawić w latach 1980—1981.

Samopomocowe zagęszczenie usług bytowych teraz — polega na upychaniu ich, gdzie się da. W planach na odległą przyszłość przewidziano powstanie w każdej z gmin ośrodków usług bytowych o szerokim wachlarzu.

Usługi bardziej skomplikowane wykonywano by w mniej licznych punktach, zapewniając klientom od powiednia informację. Mieszkańców większych wsi i osiedli obsługiwałaby serwis obłądowy i sieć punktów do przyjmowania przedmiotów, wymagających naprawy lub konserwacji. Do utrzymywania tych zamierzeń potrzebne będzie jednak wzbogacenie się spółdzielni w środki transportowe.

Półki co, dopięciem do inwencji jest konkurs pod hasłem „Zawsze

Tak jest np. w pionie Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. To potężne, samorządowe ognisko handlowe, dokonujące ogromnych obrotów towarami, przepływającym z wsi do miast i z miast do wsi, ma m.in. obowiązek organizowania w zasięgu swego działania usług, umownie zwanych bytowymi czyli obejmujących dziedzinę nie czysto rolną. Są wśród nich szczególnie uprzywilejowane i takie sobie.

W ubiegłym roku w obu tych działach wartość usług, z których skorzystała ludność, osiągnęła ok. 79 mln zł. Najbardziej zagęszczone są one w miejscowościach w rejonach SKR Wejherowo, Tezew, Skarszewy, Morzeszczyn i Cedry Wielkie.

Wzrosła SKR nad „konkurencyjnymi” gestorami usług budowlanych

być wykonanych. Również na wyposażenie personelu w odpowiednie przyrządy z reguły czeka się dwa lata. W pionie WZSR do 34 zakładów tego typu, mających 14 punktów zbiorczych, do których docierają monterzy, w tym roku powinno przybyć sześć nowych warsztatów.

Koszmar zmiennych się co rusz typów sprzętu zmechanizowanego, używanego w gospodarstwie domowym, jest o tyle dokuczliwy, że w magą wciąż nowych części zamiennych, a z tym — jak wiadomo — kručno. Na razie fachowcy spod znaku WZSR zatrudnieni w zakładach naprawczych tego sprzętu, nie mają uprawnień do napraw gwarancyjnych, w związku z czym do czasu podpisania stosownych umów z przemysłem wyręcza ich w tym personel placówek, podległych Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego.

Z czym do usług?

W tym roku powinno dojść do uruchomienia kolejnych trzech zakładów, naprawiających zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. Urząd Wojewódzki w Gdańsku wywiera nacisk na to, aby do 1982 roku w każdej gminie powstał przynajmniej jeden punkt zbiorczy zastępczego sprzętu, kierowanego do naprawy.

Jeśli nadal będzie się przedłużał brak części zamiennych i niemożność wykonywania napraw gwarancyjnych, może dojść do zlikwidowania niektórych zakładów usługowych. Ich personel utrzymuje się bowiem z procentu od robocizny. W gminie Kaliska doszło już do „zwi-

(Dokroczenie na str. 4)

Wiesława Rejson

Wziąłem się z kabaretu

Rozmowa z Janem Pietrzakiem

WIECZÓR WYBRZEŻA: Być artystą — co to znaczy? Nie zgadzać się? Upiększać? Karykaturować? **JAN PIETRZAK:** Pani mnie testuje? — Ależ nie... — Zatem sugeruje mi pani jakąś misję, poslanictwo. A ja nie w tych kategoriach, ja skromnie, ja stornie. — Po prostu mam pewien rodzaj temperamentu i pewien gatunek talentu, które upowniają mnie do takiej, a nie innej działalności. Ta działalność, czyli moje teksty i produkcje estradowe — spotykają się z publicznym uznaniem. Suma tych faktów jest powodem dla którego robię to co robię. Robię w usługach... dla ludzkości. — Usługi... Niepiękne słowo w ustach artysty. Bo przecież uważa się pan za artystę, prawda? — Inni tak uważają. Ja nazwał-

bym siebie satyrykiem, kabaretowcem. — Zawód „kabaretowiec” nie figuruje o ile mi wiadomo w oficjalnych spisach. — Bo kabaretowców to nie zawód, a zajęcie. To sposób myślenia i sposób życia chyba też. — Jak by pan w kilku zdaniach sformułował swój życiorys artystyczny? — Wziąłem się z kabaretu studenckiego „Hybrydy”, który działał w Warszawie w początkach lat sześćdziesiątych, dla którego pisałem i w którym występowałem również Kofta, Młynarski, Kreczmar. Potem stworzyliśmy kabaret „Pod Egidą”, przez który przewinęło się wielu wybitnych artystów, jak nieodżałowanej pamięci Kazimierz Rudzki, jak Krystyna Sienkiewicz, Barbara Krufftówna, Fronczewski, Nehrebecka, Pszoniak. „Pod Egidą” istnieje już (odpukać) 13 rok z licznymi przerwaniami na poszukiwania lokalu.

— Czy miewa pan czasem ochotę żeby zmienić kierunek i sferę działań? Wie pan, taka chęćka żeby zrobić wszystko i pojechać w Bieszczady. — Ja już byłem w Bieszczadach. Zanim zostałem artystą, miałem tyle zawodów — także życiowych — że kolejne zmiany mnie nie nęca. — Jakże to były zawody? — Skończyłem Korpus Kadetów i Oficerską Szkołę Radiolokacji. Przez pięć lat byłem robotnikiem. Potem studiowałem socjologię. Skończyłem ją. Zostałem działaczem młodzieżowym na wysokich szczeblach. Potem zacząłem pisać teksty satyryczne. — Jakże pan sobie stawia założenia artystyczne, do jakiego celu pan zmierza? — Mam ambicję by robić rzeczy nie odbiegające od prawdy. Wiem, że to trudne. Prawda jest śmieszna, bo zazwyczaj niewiarygodna. Jest głęboko ukryta. Mówię, że prawda leży pośrodku, ale gdzie leży środek, chce także poruszyć ludzi. Przez dowiec, żart, paradoks — zmusić ich do refleksji. Współczesny kabaret powinien kontynuować sposób myślenia charakterystyczny dla

— Robić to, co ma sens dla mnie samego i co ma jednocześnie sens społeczny. A przy tym godziwie zarabiać.

— Wszystkie co pan mówi jest aż ciężkie od powagi. — Ja śmieszny jestem tylko na scenie. W życiu — łagodny melancholik.

— Reżyserował pan w Teatrze Muzycznym w Gdyni swój własny „Musikabaret”. Czy to pierwszy pański program tego typu? — Nie, już od paru lat robię programy będące mariażem kabaretu i musicalu. Podobny program idzie w Teatrze im. Jaracza w Łodzi — było już 200 przedstawień, w Teatrze „Syrena” — około 100 — słowem ta forma już sprawdziła się i wydaje się, że ma przed sobą przyszłość.

— Jakże wrażenia wyniósł pan z pracy w gdańskim teatrze? — Jak najlepsze. Taki typ teatru stwarza optymalne warunki dla mojej twórczości. Udało mi się poznać tym gromadzie wspaniały zespół realizatorów: choreografa Stefana Wentę, scenografa — Edwarda Lutychę, kostiumologów — Grażynę Hasmę i Roberta Knutha, muzyków Ryszarda Damszosa i Jana Tomaszewskiego.

— Czy... — Pani jeszcze o coś będzie mnie pytała? Pracowałem dwa miesiące w karkołomnym tempie, ostatniej nocy spałem dwie godziny, jest pięć minut przed premierą...

Wszystko co pan mówi jest aż ciężkie od powagi.

— Ja śmieszny jestem tylko na scenie. W życiu — łagodny melancholik.

— Reżyserował pan w Teatrze Muzycznym w Gdyni swój własny „Musikabaret”. Czy to pierwszy pański program tego typu?

— Nie, już od paru lat robię programy będące mariażem kabaretu i musicalu. Podobny program idzie w Teatrze im. Jaracza w Łodzi — było już 200 przedstawień, w Teatrze „Syrena” — około 100 — słowem ta forma już sprawdziła się i wydaje się, że ma przed sobą przyszłość.

— Jakże wrażenia wyniósł pan z pracy w gdańskim teatrze? — Jak najlepsze. Taki typ teatru stwarza optymalne warunki dla mojej twórczości. Udało mi się poznać tym gromadzie wspaniały zespół realizatorów: choreografa Stefana Wentę, scenografa — Edwarda Lutychę, kostiumologów — Grażynę Hasmę i Roberta Knutha, muzyków Ryszarda Damszosa i Jana Tomaszewskiego.

— Czy...



Fot. M. Zarzecki

Rozmawiała: **K. Celichowska**

35 lat temu w Gdańsku na ślubnym kobiercu



TRZYDZIEŚCI pięć lat temu Gdańsk został wyzwolony. W grzechach miasta, pomimo braku wody, światła, gazu, mieszkań — życie zaczęło powoli wracać do normy. W kwietniu było tu już po nad 3 tys. mieszkańców, a urzędy rozpoczęły pracę, m. in. udzielając ślubów.

Pierwszą parą, która wstąpiła w wywołany Gdańsk w związek małżeński byli: ówczesny porucznik I Morskiego Batalionu — Henryk Malinowski i jego żona Eugenia. Oni oraz 12 innych par przybyło wczoraj do Ratusza Głównomiastowego. Poństwo: Urszula i Konrad Węglarowie, Irena i Bernard Braszowie, Maria i Aleksander Kubackowie, Halina i Leonard Strzyżewscy, Gertruda i Franciszek Kretowic, Helena i Roman Siemieniowie, Zofia i Henryk Sychatowic, Zofia i Stefan Kowalewscy, Leokadia i Jan Piotrowscy, Halina i Antoni Kaszubowscy, Zofia i Stanisław Sołowiński — obchodzili uroczyste 35-lecie zawarcia ślubu w Gdańsku. Przybyli także państwo Apolonia i Eugeniusz Kapczakowie, którzy co prawda pobierali się tuż po wyzwoleniu w innej części kraju, ale od razu przyjechali tu i pozostali do dzisiaj, z naszym miastem łącząc swoje losy. Dzieje tych trzynastu małżeństw są po trosze historią naszego miasta. Oni uczestniczyli w jego odbudowie, przyniesli mu dzisiejszy blask.

W podróż cudzym samochodem

W środę, 2 kwietnia w godzinach popołudniowych z Gdańska do Katowic pojeździł „Fiat 131 — Mirafiori”. Włone cztery miejsca. Wiadomości: telefon 32-42-70 (w godzinach wieczornych).

4 lub 5 kwietnia z Gdańska do Świdawy — Zdroju pojeździ „Fiat 125p”. Włone 3 miejsca. Trasa do uzdrowienia. Wiadomości: tel. 21-63-16 w godz. 11-17.

4 kwietnia z Gdańska do Makowa Mazowieckiego przez Miawę. Przyniesz pojeździ „Fiat 126p”. Włone 2 miejsca. Wiadomości: tel. 41-40-20 w godzinach rannych lub wieczorem.

4 kwietnia z Gdańska do Inowrocławia pojeździ „Fiat 125p”. Włone 3 miejsca. Wiadomości: Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 138 A m. 18 (p. Kornacki).

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni gońca. Gdańsk, Tarą Drzewny 3/11, Wiadomości — tel. 31-60-76.

„Wieczór” i Woj. Biblioteka Publiczna przypominają

Przejrzyjcie domowe księgozbiory! W okresie wiosennych porządków w księgarniach i bibliotekach, wasze książki mogą pomóc w utrwaleniu wiedzy i przekażać ją najbliższemu pokoleniu. Wzrost poziomu kultury i wiedzy, przynosią im radość i wzbogacają ich wiedzę. Pamiętajcie — wszystkie placówki biblioteczne na obszarze Trójmiasta, prowadzące księgozbiory dziecięce i młodzieżowe, przyjmują używane książki. Akcja trwa do 15 kwietnia. O jej rezultatach napiszemy! (sier.)

Jeśli lenteks gnije

Od pierwszego marca 1978 r. zajmując wraz z rodziną mieszkanie M-4 w Elblągu. Kilka-krotnie już spóźniła się na spotkanie zmu stona była wymienić wykładnię lentek, gdyż nie miała na to czasu. W sytuacji opisanej przez Mariannę M., jeśli wykładnia nie została zamieniona w ramach usług lokatorskich spółdzielni mieszkaniowej, powinna złożyć parafę, przy czym lokator pokrywa tylko różnicę ceny materiału pomiędzy wartością lentek, a parafę. W.R.

7 tys. znaków do umycia

Drogowcy mają sporo roboty

Wiosenne porządki dotarły także na gdańskie ulice. Po zimowych zniszczeniach trzeba doprowadzić do jak najlepszego stanu nawierzchnie dróg. Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów przy współudziale Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Przedsiębiorstwa Dróg i Zieleni w Sopocie usuwają codziennie tzw. przelomy na pięciu do siedmiu ulicach. Odbywa się to bądź poprzez łatanie dziur gdy na wierzchnią jest tylko miejscami uszkodzona, bądź poprzez układanie nowych dywaników bitumicznych. Tak właśnie zostanie podreperowana jezdnia ul. Kolobrzkiej, a także ul. Karola Marksa, ul. Budowlanych i inne trasy Trójmiasta.

W tym tygodniu drogowcy zaplanowali (i już wykonują) generalne porządki znaków drogowych. Chodzi po prostu o mycie i czyszczenie znaków drogowych. Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Gdańsku dysponuje jedną maszyną służącą do mycia owych niezbędnych na drogach wskaźników. Przy jej pomocy można dziennie oczyścić ok. 400 kolorowych sygnalizatorów. Tyle właśnie, ile znajduje się na trasie od centrum Gdańska do granicy Sopotu. Nie można więc poprzestawać na tym, co uda się zrobić przez jej użycie. W ruch idą więc wiadra i szcztaki...

W tym roku PDIM ma otrzymać dwa podobne urządzenia importowane z zagranicy za pośrednictwem Zjednoczenia Morskich Stoczní Remontowych. Takie działania na rzecz



Wiosenna miotła

gach stosunkowo mniej, nie będzie więc aż tyle kłopotów z odnawianiem oznakowania.

Dzięki zmontowaniu w PDIM dodatkowego zbiornika dla podgrzewania znakoplastu — znacznie wzrosła wydajność maszyny, przy pomocy której masa ta jest układana na jezdni. Proces rozgrzewania jej trwa bowiem ok. 3 i pół godziny i dotychczas w ciągu dnia wykorzystywano jeden pojemnik masy. Po wprowadzeniu owej nowinki technicznej będzie można wykonać dzień nie więcej niż jedną zmianę.

Po świętach rozpocznie się malowanie słupków i barierek. W tym terminie przewidywany jest również początek innej batalii — malowania po asfalcie, czyli odnawiania tzw. oznakowania poziomego. W magazynach zgromadzone zapasy farb chlorokauczkowych (były z tym w latach ubiegłych kłopoty), a także stosowanego od niedawna znakoplastu — masy termoplastycznej wytrzymałej na działania atmosferyczne. Zapasy te wystarczą do wykonania najpilniejszych prac. Po tegorocznej — łagodnej dla drogowców — zimie zniszczeń jest na dro-

miasta i jego mieszkańców oby znalazło naśladowców.

Trwa również odnawianie wszystkich tablic. Trzeba odmalować i odświeżyć 45 dużych tablic na tzw. bramach, 80 — kierunkowych i 118 informacyjnych i drogowaskazowych. Jednocześnie kontynuowany jest przegląd tzw. oznaczenia pionowego tzn. wspomnianych już znaków drogowych. Przed sezonem zniszczone zostaną zastąpione nowymi, które PDIM przygotowuje we własnych warsztatach lub sprowadza z Jeleniej Góry (te nowoczesniejsze, podświetlane) lub z Bielska-Białej (nowość: znaki odblaskowe, dotychczas w Trójmieście były tylko dwa takie).

Po świętach rozpocznie się malowanie słupków i barierek. W tym terminie przewidywany jest również początek innej batalii — malowania po asfalcie, czyli odnawiania tzw. oznakowania poziomego. W magazynach zgromadzone zapasy farb chlorokauczkowych (były z tym w latach ubiegłych kłopoty), a także stosowanego od niedawna znakoplastu — masy termoplastycznej wytrzymałej na działania atmosferyczne. Zapasy te wystarczą do wykonania najpilniejszych prac. Po tegorocznej — łagodnej dla drogowców — zimie zniszczeń jest na dro-

„Starem” w drzewo

Na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Koscierzynie zasiadł 21-letni Czesław Puzdrowski, zam. w Lubaniu, gm. Nowa Karczma. Odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego, w którym jedna osoba poniosła śmierć.

Czesław Puzdrowski był kierowcą w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Stoklos” w Nowej Karczmie. Tragicznego dnia pracował od

rana przewożąc ciężarówką „Star” różne materiały w Zakładzie Remontowo-Budowlanym na terenie N. Borkowicza. Około godziny 11, wskutek defektu samochodu, odstawił go do warsztatu, lecz już o godzinie 14.30 „Star” był gotów do dalszej jazdy. Czesław Puzdrowski przewoził więc żwir na budowę.

Właśnie wówczas zatrzymał się na parkingu w Nowej Karczmie i wstąpił do restauracji „Na Rozdrożu”. Tutaj z znajomym Zdzisławem S. pił wodę, mimo że ostrzegano go i przed milicją, która przeprowadzała na drogach kontrole jak i przed możliwością spowodowania wypadku. Nie przejął się jednak tymi ostrzeżeniami, że picie alkoholu, gdy siada się za kierownicą może źle się skończyć i jak zeznał świadek kowie: machnął tylko ręką.

Wychodząc z restauracji zabrał pasażera, właśnie kompana od kieliszka Zdzisława S. Jadąc z nadmierną prędkością około 100 km na godzinę, stracił panowanie nad pojazdem. Na prostym odcinku drogi w Zielonej Wsi zjechał dwoma kołami na prawe pobocze i przejechał, jak wykazały ślady 43,5 m, aż trafił na drzewo. W wyniku uderzenia jadący w kabinie kierowcy Zdzisław S. poniósł śmierć, „Star” został poważnie uszkodzony.

Zatrzymanemu kierowcy zbadano krew, w której ujawniono 2,41 promille alkoholu. Stanowiło to okoliczność obciążającą. Został on skazany na 6 lat pozbawienia wolności i utracił prawo jazdy na 8 lat.

Wyrok nie jest prawomocny, przed wyrokiem odbędzie się proces przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku.

Z czym do usług?

(Dokończenie ze str. 3) — niecia kramu” i nie dziwnego, skoro zarobek usługodawcy wyniosł... 500 zł miesięcznie. W Gniewie i w niektórych innych zakładach trzeba dopłacać obsłudze do ustawowego minimum zarobków. Krótko mówiąc, nie wystarczy domagać się za gęszczenia sieci usługowej. Trzeba również stwarzać warunki do jej utrzymania.

Istotne w tym są względy lokalowe. Tymczasem rekonesans w wielu ogniwach, mających do czynienia z planowaniem usług wykazał, że prawie nigdy nie stosuje się pro-

porozumienia, a dopiero potem przystąpić — do kursu drugiego. Może dla użytkowników innej marki?

My podejmemy się nadal informować Czytelników o poczynaniach obywateli partnerów, ale może również przyszli kandydaci na kurs mają jakieś uwagi i propozycje. Odśladamy ich do Ośrodka Szkolenia Motorowego przy ul. Abrahama 7 w Oliwie, tel. 52-02-64 lub do Sekcji Szkolenia PZMot. w Oliwie przy ul. Przebendowskich 49a, tel. 29-00-57.

Jesteśmy nadal zdania, że szkolenie, o którym cały czas mówo, jest — wobec znanych niedostatków zaplecza usługowego — bardzo potrzebne i społecznie użyteczne. Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy natychmiast akceptują wszelkie nowości i chętnie biorą na siebie nowe obowiązki, które powinny wykonywać uspołecznione i rzemieślnicze warsztaty. Należy więc przekonać użytkowników pojazdów mechanicznych do nowej inicjatywy sprawozdawczej do samobsługi, szeroko rozpropagować projektowane kursy, staniem je prowadzić, a dopiero potem przystąpić do masowego aranżowania następnych kursów.

Dziękując obydwu instytucjom za szybką reakcję i podchwytywanie inicjatywy, oczekujemy sygnału o porozumieniu się PZMot. i ZDZ i podania terminu rozpoczęcia pierwszego szkolenia.

Z TRUSZKIEWICZ

Genna inicjatywa gdańskich handlowców Prezesi i dyrektorzy staną za lada

Okrzes wzmocnionych zakupów, jakich jesteśmy obecnie świadkami... uczestnikami — to problem nie tylko dla rzesz nabywców, ale także załóg sklepowych. Im też kolejni dają się we znaki, zwłaszcza, że po tegu jest często nierytmiczne dostawy, brak asortymentowe i kłopoty z opakowaniami.

Skargom nie ma końca, ale choć dyrekcje organizacji i przedsiębiorstw handlowych dobrze je znają — przy wielu okazjach nie szczerzą obietnic, że dzięki działaniom organizacyjnym powinna nastąpić istotna poprawa. Czy są to tylko słowa?

Ołóż nie. Dziś rano na naradzie

W Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku postanowiono, że prezesi i dyrektorzy WSS „Społem” oraz dyrektorzy WPHW udadzą się do największych podległych sobie placówek, by osobiście stanąć za lada.

Nie chodzi tu o eksperyment, czy spektakularną innowację. Po prostu dobrze się stanie, jeśli osoby odpowiedzialne za dystrybucję towarów osobiście poznają wszystkie jej sta boski.

Godzi się przy tym podkreślić, że inicjatywa ta nie wzbudziła spodziewanych oporów, a wręcz — przeciwnie. Przedstawiciele kierownictwa WSS „Społem” stwierdzili, że zebrane są droga doświadczenia staną się jednym z przyczynków do tematyki obrad, walnego zgromadzenia, które odbędzie się ma za dwa tygodnie. WPHW wyszło zaś z propozycją, by ten system stosowany był nie tylko dziś ale przed każdym świętami.

Ze swej strony możemy tylko do dać, że popierając dobry pomysł chętnie udamy się do placówek, gdzie fachowcy od handlu osobliwym przykładem pokażą, jak należy oferować i sprzedawać towary.

Ekspresem jak... lux-torpeda

PKP konkuruje z „Lotem” W 3 godziny z Gdańska do Warszawy

Obowiązujący od dziś nowy rozkład lotów był już od dawna solą w oku kolejarzy. Mnogoczęść połączeń między Gdańskiem a stolicą sprawia, że — zwłaszcza śpiących — chętniej pojadą na godz. 7 do Rebiechowa niż w środku nocy stać będą na peronie, by udać się na poranne konferencje do Warszawy.

Atoli odpowiednie służby Północnej DOKP podjęły działania, by skutecznie konkurować z podniebnym przewoźnikiem. Zaczęło może archaicznie, bo od sięgnięcia do rozkładów jazdy sprzed 25 lat, gdy zamiast pocągów ekspresowych kursowały jessce tzw. lux-torpedy. Stwierdziwszy, że odległość między Wybrzeżem a stolicą nie zwiększyła się ani o jotę poddano gruntownej analizie wszystkie wskaźniki techniczno-ekonomiczne, z których wynika niebezpieczeństwo, że:

- obecnie jeżdżymy po znacznie lepszych torach;
- dysponujemy nowoczesniejszym taborem;
- mamy silniejsze i szybsze lokomotywy spalinowe;
- nie wszyscy pracownicy planu ruchowo-handlowego, pamiętający czasy świetności PKP odeszli już na zasłużone emerytury.

Sformułowania te, ujęte w okólnik i rozpatrzone przez odpowiednią władzę wieńczył postanowienie, że pociąg ekspresowy z Gdańska do Warszawy będzie jeździł 182 minuty, a nie jak dotąd 268 minut. Łatwo policzyć, że LOT wobec takiej konkurencji jest przesylny! Dojazd na lotnisko — 30 minut, obowiązkowa odprawa — na 30 minut przed odlotem — lot (o ile pogoda dopisze) — 60 minut, dojazd do miasta — 30 minut. Skorzystają na tym wszyscy, łącznie z Polskimi Liniami Lotniczymi, którym przeloty krajowe pogłębiały deficyt.

W chwili oddawania gazet do druku telefonował do nas z Warszawy jeden z pasażerów, który skorzystał z zainaugurowanego właśnie połączenia ekspresowego. Był zachwycony nie tylko szybkością jazdy, ale także kulturą obsługi. W pociągu działała bowiem nie tylko informacja foniczna, ale także dostrzegł stewardesy — osoby, które ongiś również były osobą owej linii. Gratuluje my Północnej DOKP. Byle tak dalej!

NADMIERNA SZYBKOŚĆ Na trasie Hel — Władysławowo Ryszard D. kierujący „Fiatem” 6228-KE rozwinął nadmierną szybkość. Na tuku drogi samochód wypadł z trasy i uderzył w słup telegraficzny, a następnie wyrucił się. Kierowca i dwóch pasażerów, których personalia dotychczas nie udało się ustalić — zostali ranni.

TRAMWAJE INACZEJ Jak nas poinformowała dyrekcja WPK, w związku z robotami torowymi w Gdańsku na ulicy Podwale Grodzkie od godz. 23 dnia 2 bm, do godz. 4.30 dnia 3 bm, tramwaje linii nr 8, 13, 20, 80 w kierunku Wrzeszcza będą jeździć od ulicy Hucisko do placu Zebrań Ludowych ul. 3 Maja. Tramwaje linii 9, 90 w tym czasie jeździć będą do petli Siedle, a linii 10 do petli Doki. Zamiast tramwajów linii 10 do petli Doki i Siedle i linii 90 od Huciska do Nowego Portu kursować będą autobusy

Z czym do usług?

(Dokończenie ze str. 3) — niecia kramu” i nie dziwnego, skoro zarobek usługodawcy wyniosł... 500 zł miesięcznie. W Gniewie i w niektórych innych zakładach trzeba dopłacać obsłudze do ustawowego minimum zarobków. Krótko mówiąc, nie wystarczy domagać się za gęszczenia sieci usługowej. Trzeba również stwarzać warunki do jej utrzymania.

Istotne w tym są względy lokalowe. Tymczasem rekonesans w wielu ogniwach, mających do czynienia z planowaniem usług wykazał, że prawie nigdy nie stosuje się pro-

porozumienia, a dopiero potem przystąpić — do kursu drugiego. Może dla użytkowników innej marki?

My podejmemy się nadal informować Czytelników o poczynaniach obywateli partnerów, ale może również przyszli kandydaci na kurs mają jakieś uwagi i propozycje. Odśladamy ich do Ośrodka Szkolenia Motorowego przy ul. Abrahama 7 w Oliwie, tel. 52-02-64 lub do Sekcji Szkolenia PZMot. w Oliwie przy ul. Przebendowskich 49a, tel. 29-00-57.

Jesteśmy nadal zdania, że szkolenie, o którym cały czas mówo, jest — wobec znanych niedostatków zaplecza usługowego — bardzo potrzebne i społecznie użyteczne. Pamiętajmy jednak, że nie wszyscy natychmiast akceptują wszelkie nowości i chętnie biorą na siebie nowe obowiązki, które powinny wykonywać uspołecznione i rzemieślnicze warsztaty. Należy więc przekonać użytkowników pojazdów mechanicznych do nowej inicjatywy sprawozdawczej do samobsługi, szeroko rozpropagować projektowane kursy, staniem je prowadzić, a dopiero potem przystąpić do masowego aranżowania następnych kursów.

Dziękując obydwu instytucjom za szybką reakcję i podchwytywanie inicjatywy, oczekujemy sygnału o porozumieniu się PZMot. i ZDZ i podania terminu rozpoczęcia pierwszego szkolenia.

Z TRUSZKIEWICZ

Wybuch na ul. Polanki

Ciśnienie atmosferyczne czy sadze w kominie?

W niedzielny poranek mieszkańcy cichej wyciszony ul. Polanki w Oliwie oderwali od śniadania huk. Wokół 2-piętrowego budynku nr 36 wznosił się czarny kurz.

Okazało się, że nastąpił wybuch w kominie lokalnej kotłowni ogrzewającej ten budynek. Na szczęście lokatorów nie było w domu, nikomu nie stało, chociaż ucierpiali trzy mieszkańcy. Uszkodzenia te nie były tak poważne, by zachodziła konieczność wykwaterowania mieszkańców. Już wczoraj ekipy Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkańczej w Gdańsku-Wrzeszczu murowały nowy komin. Lokatorom zapewniono ogrzewanie elektryczne, dostarczono grzejniki. Co się jednak stało?

PGM Gdańsk-Wrzeszcz — W protokole po wypadku jest napisane, że to wina złego opał. A to już sprawa OPEC.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Gdańsku — Przynajmniej wypadku bada komisja. Jednak już dzisiaj możemy powiedzieć, że wybuch nastąpił samowolnie i że nie jest to na pewno spowodowane złym opałem. Wprost przeciwnie: ten, który stosowano jest zbyt niski wydajny, by mógł spowodować wybuch. Posiadamy po-

twierdzenie drożności komin, ale dzisiaj zwołaliśmy na gorąco robocze posiedzenie z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy, na którym sprawa dokładnego badania i czyszczenia kominów będą omawiane. Podobno — mimo owego potwierdzenia — w kominie były sadze.

Inną wersją wypadku nr 36 zakwalifikowany jest niżej, w kotłowni. Zawsze był w owym kominie mniej czy „cug”. Mogły więc zgromadzić się gazy, stąd wybuch.

Wszystko to są na razie hipotezy. Czekamy na zakończenie prac komisji, by poinformować Czytelników o przyczynie wypadku na Polankach.

Gdańska kawiarnia „Marsyliska” i cukiernia pod tym samym historycznym szyldem słyną z doskonałych wypieków. Cukiernicy pod wodzą Feliksa Czinczolla przygotowali w sobotę ofertę świąteczną. Baby, mazurki i nazwane imieniem szefa delicje „Feliks” na pewno znajdą się na wielu świątecznych stołach. (al)

OBSZERNA odpowiedź PZMot. dokładnie informuje nas o metodach proponowanych wykładów, o metodach wykrywania i usuwania usterek, słowem o przygotowaniu kierowcy amatora na kursie do usuwania uszkodzeń pojazdów. Pomijając tutaj wszystkie szczegółowości, z satysfakcją stwierdzamy, że „to jest to”. O zorganizowanie takiego właśnie szkolenia dopomnieliśmy się w publikacji z 14 bm. PZMot. pisze zresztą, że „notatka prasowa nieco wyprezdzała nasze zamierzenia ponieważ program (kursu) został już przez nas rozpracowany w styczniu br. a na przyszłość leżą realizacją staly władzy natury technicznej”.

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

„Starem” w drzewo

Na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Koscierzynie zasiadł 21-letni Czesław Puzdrowski, zam. w Lubaniu, gm. Nowa Karczma. Odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego, w którym jedna osoba poniosła śmierć.

Czesław Puzdrowski był kierowcą w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Stoklos” w Nowej Karczmie. Tragicznego dnia pracował od

rana przewożąc ciężarówką „Star” różne materiały w Zakładzie Remontowo-Budowlanym na terenie N. Borkowicza. Około godziny 11, wskutek defektu samochodu, odstawił go do warsztatu, lecz już o godzinie 14.30 „Star” był gotów do dalszej jazdy. Czesław Puzdrowski przewoził więc żwir na budowę.

Właśnie wówczas zatrzymał się na parkingu w Nowej Karczmie i wstąpił do restauracji „Na Rozdrożu”. Tutaj z znajomym Zdzisławem S. pił wodę, mimo że ostrzegano go i przed milicją, która przeprowadzała na drogach kontrole jak i przed możliwością spowodowania wypadku. Nie przejął się jednak tymi ostrzeżeniami, że picie alkoholu, gdy siada się za kierownicą może źle się skończyć i jak zeznał świadek kowie: machnął tylko ręką.

Wychodząc z restauracji zabrał pasażera, właśnie kompana od kieliszka Zdzisława S. Jadąc z nadmierną prędkością około 100 km na godzinę, stracił panowanie nad pojazdem. Na prostym odcinku drogi w Zielonej Wsi zjechał dwoma kołami na prawe pobocze i przejechał, jak wykazały ślady 43,5 m, aż trafił na drzewo. W wyniku uderzenia jadący w kabinie kierowcy Zdzisław S. poniósł śmierć, „Star” został poważnie uszkodzony.

Zatrzymanemu kierowcy zbadano krew, w której ujawniono 2,41 promille alkoholu. Stanowiło to okoliczność obciążającą. Został on skazany na 6 lat pozbawienia wolności i utracił prawo jazdy na 8 lat.

Wyrok nie jest prawomocny, przed wyrokiem odbędzie się proces przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku.

Psie sprawy

20 marca w Sopocie na osiedlu Przyleście przybyłaki si czarny pudel mieszaniec. Pies ma brązową obróżę z podbiciem niebieskim i wylajnymi ówkami. Wiadomości: tel. 51-42-25.

Gdańska kawiarnia „Marsyliska” i cukiernia pod tym samym historycznym szyldem słyną z doskonałych wypieków. Cukiernicy pod wodzą Feliksa Czinczolla przygotowali w sobotę ofertę świąteczną. Baby, mazurki i nazwane imieniem szefa delicje „Feliks” na pewno znajdą się na wielu świątecznych stołach. (al)

Echa „Wieczoru”

Pisząc dn. 14 bm. na temat „Kto przygotuje kierowców-amatorów do samodzielnego obsługi pojazdów?” nie sądziliśmy że sprawa spotka się z tak szybkim odzewem.

Już po dwóch dniach otrzymaliśmy odpowiedź z dyrekcji Okręgowego Zespołu Działalności Gospodarczej PZMot. w Oliwie. Czytamy w niej: „W najbliższym czasie rozpoczynamy zajęcia na kursie z zakresu obsługi i eksploatacji samochodu „Fiat 126p”. Czas trwania — 34 godziny. Program przewiduje tematy z zajęć teoretycznych ćwiczenia i zajęcia praktyczne”.

OBSZERNA odpowiedź PZMot. dokładnie informuje nas o metodach proponowanych wykładów, o metodach wykrywania i usuwania usterek, słowem o przygotowaniu kierowcy amatora na kursie do usuwania uszkodzeń pojazdów. Pomijając tutaj wszystkie szczegółowości, z satysfakcją stwierdzamy, że „to jest to”. O zorganizowanie takiego właśnie szkolenia dopomnieliśmy się w publikacji z 14 bm. PZMot. pisze zresztą, że „notatka prasowa nieco wyprezdzała nasze zamierzenia ponieważ program (kursu) został już przez nas rozpracowany w styczniu br. a na przyszłość leżą realizacją staly władzy natury technicznej”.

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Kto przygotuje kierowców?

Pisząc dn. 14 bm. na temat „Kto przygotuje kierowców-amatorów do samodzielnego obsługi pojazdów?” nie sądziliśmy że sprawa spotka się z tak szybkim odzewem.

Już po dwóch dniach otrzymaliśmy odpowiedź z dyrekcji Okręgowego Zespołu Działalności Gospodarczej PZMot. w Oliwie. Czytamy w niej: „W najbliższym czasie rozpoczynamy zajęcia na kursie z zakresu obsługi i eksploatacji samochodu „Fiat 126p”. Czas trwania — 34 godziny. Program przewiduje tematy z zajęć teoretycznych ćwiczenia i zajęcia praktyczne”.

OBSZERNA odpowiedź PZMot. dokładnie informuje nas o metodach proponowanych wykładów, o metodach wykrywania i usuwania usterek, słowem o przygotowaniu kierowcy amatora na kursie do usuwania uszkodzeń pojazdów. Pomijając tutaj wszystkie szczegółowości, z satysfakcją stwierdzamy, że „to jest to”. O zorganizowanie takiego właśnie szkolenia dopomnieliśmy się w publikacji z 14 bm. PZMot. pisze zresztą, że „notatka prasowa nieco wyprezdzała nasze zamierzenia ponieważ program (kursu) został już przez nas rozpracowany w styczniu br. a na przyszłość leżą realizacją staly władzy natury technicznej”.

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-

Pozostaje nam wyrazić zadowolenie z jedynomyślności i nadzieję, że przeszkody techniczne zostaną usunięte. Nadzieja kierujemy się troche na wyrost, bo PZMot. nie podaje na wyrost, bo PZMot. nie podaje niestety kiedy dokładnie zamierza zorganizować pierwszy kurs samodzielnego obsługa i naprawy pojaz-



WYMUSIŁ PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Saboty w Rumi rowerzysta o nieustalonej dotychczas tożsamości, wyjeżdżając na drogę z pierwszeństwem przejazdu, wpadł wprost pod ciężarowego „Jelcza” OPA-398

*SPORT*SPORT*SPORT*

Brazowy medal W. Gugąły (Flota) na MP ciężarowców w Opolu

Od bardzo interesujących i stojących na wysokim poziomie pojedynków w wadze lekkociężkiej (90 kg) rozpoczął się trzeci dzień odbywających się w Opolu 50 mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów...

Wyniki wagi 90 kg - 1. Paweł Korusiewicz (Górnik Siemianowice) 360,0, 2. Andrzej Piotrowski (Odra Opole) - 352,5, 3. Waldemar Gugąła (Flota Gdynia) - 342,5, 4. Jan Gaczarzewicz (Lechia Gdańsk) - 340,0...

Wyniki wagi 100 kg: 1. Witold Walo (Okęcie Warszawa) - 365, 2. Krzysztof Suchocki (Legia Warszawa) - 360, 3. Ryszard Daniłak (MRKS Elbląg) - 355, 4. Henryk Maliński (Legia Warszawa) - 350, 5. Andrzej Kamiński (Stoczniowiec Gdańsk) - 335, 6. Kazimierz Keska (Chemik Kędzierzyn) - 335...

Siatkarki Spójni bez sukcesów

Siatkarki ekstraklasy zakończyły wczoraj drugą rundę spotkań. Obecnie o ostatecznej kolejności drużyn w tabeli decydują dodatkowe turnieje. W grupie pierwszej walczą będą o mistrzowski tytuł 4 zespoły - Piłmieni Sosnowiec, Start Łódź, Czarni Słupsk i Wisła Kraków...

W grupie drugiej walczą będą o mistrzowski tytuł 4 zespoły - Piłmieni Sosnowiec, Start Łódź, Czarni Słupsk i Wisła Kraków, w drugiej natomiast, tzw. spadkowej pozostałe, a wiec Stal Bielsko, Spójnia Gdańsk, Zawisza Suwałki, Start Tarnobrzeg, Kolejarz Katowice i AZS Warszawa.

W grupie pierwszej odbył się 4 turniej, w drugim tylko dwa, które zorganizowała Stal Bielsko i Spójnia, zajmujące w tabeli 5 i 6 miejsce. Ostatnia, tj. sobotnio-niedzielną serią mistrzowskich pojedynków, nie była pomysłna dla siatkarek Spójni. Nasze panie przegrały bowiem dwa wyjazdowe mecze - z Piłmieniem w Sosnowcu i z Kolejarzem w Katowicach...

Mimo tych porażek adekwatnie utrzymały 6 lokacie w tabeli i one będą gospodarzami jednego z dwóch turniejów, decydujących o utrzymaniu miejsca w ekstraklasie.

W pozostałych meczach i ligi najciekawszy pojedynek stoczyły zawodniczki Piłmienia Sosnowiec i Czarnych Słupsk. Dominowały siatkarki Piłmienia i wygrały 3:1. Dzięki porażce Czarnych na drugie miejsce awansowała drużyna Startu Łódź, korzystniejsza różnica setów.

A oto komplet wyników: Start Łódź 0:3, Zawisza Suwałki - AZS Warszawa 3:2, Kolejarz Katowice - Czarni Słupsk 1:3, Piłmieni Sosnowiec - Spójnia Gdańsk 3:0, Stal Bielsko - Wisła Kraków 3:1, Kolejarz - Spójnia - 3:1, Piłmieni - Czarni 3:1, Start - AZS Warszawa 1:3, Zawisza - Start 0:3.

TABELA
1. Piłmień 16 50:13
2. Start 14 43:15
3. Czarni 14 44:24
4. Wisła 10 38:31
5. Stal 8 33:38
6. Spójnia 6 33:40
7. Zawisza 6 32:46
8. Start 5 28:47
9. Kolejarz 5 28:43
10. AZS W-wa 5 27:45

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓDZIENNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - ul. 911 - 80-988 Gdańsk
Redakcja: Kolegium Redakcji - Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony: 31-21-21 - red. naczelny i sekretariat
31-42-10 - z-ca red. naczelnego
31-96-14 - sekretarz redakcji
31-31-65 - dz. kulturalny
31-92-31 - dz. ekon. i finans.
31-27-49 - dz. miast.
31-83-05 - dz. sportowy
31-55-47 - dz. ogólny i łączność z Czytelnikami
Czytelnikami i czytelniami zainteresowani w godz. 10-12 oprawni wto:
godz. 15:30-16:30 soboty godz. 12:30 - 13:30 dzurny publiczności
sreby i plaki red. 15-16
31-50-41 - centrala - tacy ze wszystkich działami
31-90-49 - przedstawicielstwo w Gdyni ul. 3 Maja 7/31 m. 66
Biuro Ogłoszeń - Gdańsk Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne list w godz. 9-15
w sobote w godz. 10-12
UPT - Gdynia 1 Gdynia ulica 10 Lublin 10 telefon 21-75-79 w godz. 10-17
UPT - Sopot 1 Sopot ul. Kosciuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-15
UPT - Gdynia 2 Wyszczyc al Grunwaldzka 108 tel. 41-56-31 w godz. 8-18
WUP - Gdańsk Gdańsk ul. Długa 22-28 telefon 31-80-84 w godz. 8-20
WUP - Elbląg ul. Słowiański 13 Informacji o prawniczej udziale w wszystkich placówkach poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” w Gdyni
Prumerata roczna - 312 zł, półroczna - 156 zł kwartalna - 76 zł 21 miesięczna - 26 zł
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” 80-958 - Gdańsk 1 skrytka pocztowa nr 185
Nr indeksu 35055.
Zam. 923 - J-1
ZD

Zmarł F. Lendzion

Przed kilku dniami zmarł w wieku 72 lat zasłużony działacz sportowy i sędzia lekkoatletyczny - Franciszek Lendzion. Od czasu zakończenia II wojny światowej był on niestrudzonego propaedeutem lekkoatletyki na Wybrzeżu. Za swoją społeczną działalność odznaczony został złotą odznaką „Zasłużony działacz kultury fizycznej”, złotą honorową odznaką PZLA „Zasłużony sędzia LA” oraz odznaką „Za zasługi dla Gdańska”.

Okreagowy Związek Lekkiej Atletyki w Gdańsku stracił oddanego kolegę, który do ostatecznej chwili swego życia związany był z tą dyscypliną sportu.

Młodzi Szwedzi najlepsi

Na lodowisku adamskiej Oliwii odbył się międzynarodowy turniej hokejowy juniorów młodszych, w którym wzięli udział 4 drużyny, w tym dwie ze Szwecji i jedna z Czechosłowacji. Pierwsze miejsce w turnieju wywalczyli hokeiści Karlskrony (Szwecja), wyprzedzając zespół Jakobsberga (Szwecja), Jitex Pisek (Czechosłowacja) i Stoczniowca Gdańsk.

A oto wyniki spotkań turniejowych: Jitex - Karlskrona 3:5, Stoczniowiec - Jakobsberg 2:7, Jakobsberg - Jitex 7:4, Karlskrona - Stoczniowiec 9:2, Jakobsberg - Karlskrona 3:5, Stoczniowiec - Jitex 2:6.
A oto wyniki spotkań turniejowych: Jitex - Karlskrona 3:5, Stoczniowiec - Jakobsberg 2:7, Jakobsberg - Jitex 7:4, Karlskrona - Stoczniowiec 9:2, Jakobsberg - Karlskrona 3:5, Stoczniowiec - Jitex 2:6.

Gdański modelarz zwycięzcą

W Gdańsku odbyły się w niedzielę ogólnopolskie zawody modelarzy latających w kategorii F-2D (walka powietrzna modeli na wędzi), w których startowało 21 zawodników z całego kraju. Organizatorami tej atrakcyjnej imprezy byli: Aeroklub Gdański, Pałac Młodzieży, JW Obronów Poczty Polskiej, ZW TKKF oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego i ZW ZSMP.

Zwycięcą zawodów został reprezentant pracowni Aeroklubu Gdańskiego na Zaspie - Zygmunt Giuchowski (mechanik Andrzej Szczerba). Wyprzedził on Bernarda Chojnackiego (mech. Zygmunt Staniława) z Wrocławia oraz Stanisława Gomułkińskiego (mech. Krzysztof Kumorek) i Jacka Spirydowicza (mech. Krzysztof Nowak) - obaj Wrocław.

Warto wspomnieć, że zawody w Gdańsku były eliminacją dla zawodników przed mistrzostwami świata, które odbędą się w lipcu br. w Częstochowie. (Jot.)

W. Fibak wygrał w Dayton

Wojciech Fibak wygrał tenisowy turniej w Dayton pokonując w finale Amerykanina Bruce Mansona 7:6, 6:3.

Z Boisk: stadionów

W Gdańsku i Gdyni zakończyły się w niedzielę XVII ogólnopolskie zawody koszykarskie chłopców ze szkół Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. W turnieju gdańskim, gdzie walczyły zespoły z Białegostoku, zwyciężyła drużyna z Białegostoku, która pokonała w finałowym pojedynku Łódź 69:26. W spotkaniu o 3 lokacie Siedlce zwyciężyły Gdańsk 42:26. Koszykarze Siedlec zostali jednak zdyskwalifikowani za niesportowe zachowanie się na boisku. 5 miejsce zajęła Warszawa, a szóste Katowice.

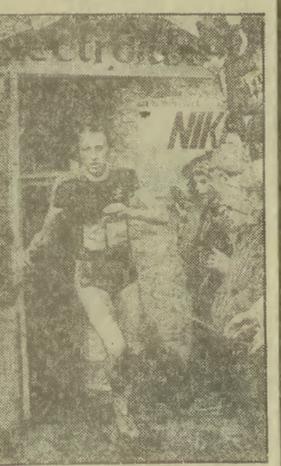
W Gdyni, gdzie wystąpiły drużyny z techników triumfowali koszykarze Leszna, zwyciężając w finale Lublin 86:50. W pojedynku o trzecie pozycje Gdańsk przegrał z Ławą 35:60.

Na Przymożu odbył się w sobotę II osiedlowy awiadzisty bieg szlakiem wyzwolenia m. Gdańska, w którym startowało 102 osoby. Zwycięstwa w poszczególnych kategoriach wiekowych odnieśli: Młodzicy - 1. Marzena Lipińska, 2. Jolanta Oradnicka, 3. Elżbieta Andrzejska (wszystkie Gdańsk-Oliwa); młodziecy - 1. Sławomir Twardowski, 2. Jarosław Skalski, 3. Krzysztof Brodowski (Gdańsk-Oliwa); juniorzy - 1. Stanisław Młynk, 2. Jacek Kiefta, 3. Zbigniew Pienek (wszystcy Wejherowo); seniorzy - 1. Krzysztof Hewelt (Wejherowo), 2. Kazimierz Bercki (Gdynia), 3. Stanisław Niwinski (Gdańsk-Oliwa).

Z udziałem 6 drużyn odbył się w Rumii turniej piłki siatkowej mężczyzn. Pierwsze miejsce w turnieju zajęli siatkarze Zarządu Miejskiego ZSMP, drugie Konaru Wejherowo i trzecie ognisko TKKF Stal Rumia.

Ognisko TKKF Zdrowie w Gdańsku organizuje od dnia 2 kwietnia br. zajęcia rekreacyjne dla pań, które odbywać się będą trzy razy w tygodniu. Zajęcia przyjmie Wolewodziński Ośrodek Metodyczno-Szkoleniowy, przy ul. Dabrowszczaków 13 w Gdańsku-Oliwie, tel. nr 53-20-61.

Przez zabytkowe młyny



Wiosna to czas biegów przelajowych. Niedawno odbyły się w Paryżu mistrzostwa świata w crossach, a w Sieradzu rozegrane zostały w tej konkurencji mistrzostwa Polski. Ze wszystkich crossów na świecie najbardziej oryginalną trasą ma impreza we włoskiej miejscowości San Vittore Olona. Zawodnicy przebiegają tam, kolejno, przez pięć zabytkowych młynów. Cross ten cieszy się powodzeniem wśród zawodników i co roku startuje tam wielu czołowych biegaczy średnio- i długodystansowców. „Bieg 5 Młynów” wygrali: wśród mężczyzn Belg Leon Schots (31:16,1 min. na dystansie 9,5 km) a wśród kobiet Norweżka Greta Waitz (17:31,0 min. na 4,5 km).

N/z: Greta Waitz wybiega z jednego z pięciu młynów. CAF - Photofax

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

Przez zabytkowe młyny

OGŁOSZENIA

SYRENE 104, stan dobry - sprzedam. Tel. 32-10-86. G-5240

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, blisko morza - kupię. Oferty 3078 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DOM, 65 ha ziemi, kolo Gdańska - sprzedam. Tel. 41-99-29. G-5080

DRUGIE pietro domu wraz z garażem i pomieszczeniem wino stojącym, nadającym się na prowadzenie usług przemysłowych, w centrum Gdyni - sprzedam. Oferty 1764 UPT 81-301 Gdynia 1.

DOM - jednorodzinny, własność hipoteczna, z ogrodem, dużym pomieszczeniem na warsztat - sprzedam. Gd-Orunia, ul. Rowna 25. G-5071

SPRZEDAŻ

TCHÓRZOFRETKI do lodowil - sprzedam. Osiedle Mirena, ul. Płecawska 30A.7, po godz. 17. G-5071

PIANINO sprzedam. Telefon 52-45-59. G-5074

KOŚCIARKE średniej wielkości - sprzedam. Telefon 31-85-83, po 15. G-5123

SUKNIE szluba, welon - sprzedam. Tel. 41-49-34.

ROZEN - smażalnica - sprzedaż lub wydzierżawienie. Tel. 51-92-89. G-5130

WZMACNIACZ wysokiej klasy PA 428, 8 x 80 W - sprzedam. Tel. 52-45-83 po godz. 20.

NOVY komplet wypoczynkowy, pokrocie importy - sprzedam. Tel. 24-03-35, S-1761

GARAŻ blaszany sprzedam. Tel. 24-03-35, po godz. 17.

GARAŻ przenośny, blaszany, długość 5,5 m, szerokość 4 m - sprzedam. Stanisława Kalu, Gdynia - Cłowa, 4 zmieściana 2/1, po godz. 16.

MASZYNE dźwigniarskie, wozy spacerowe, prod. NRD - sprzedam. Gdynia, Kartuska 40B. S-1793

DWA segmenty „Kowalskich” i „Kaszub” - sprzedam. Oferty 142 UPT 81-701 Sopot 1.

SPAWARKĘ 220 V z prosto włącznikiem czelnie - sprzedam. Wrzeszcz ul. Dubois 65. G-5216

PRACA

TYNKARZY, robotników, malarzy zatrudniam do robót elewacyjnych. Zgłoszenia: Budowa Sopot, ul. Westerplatte 5/8 godz. 8 rano. S-2652

MALZENSTWO bezdzietnie do pracy w kurniku potrzebne. Mieszkanie zapewnione. Oferty 8099 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

FRYZJERKI damskie i męskie - zatrudniam. Warunki do bra. Gdańsk-Zaspa, Burzyskiego 82.

KOBIET, mężczyzn, do pracy w szkle - sprzedam. Zygmunt Sisk, Koskowsko dojazd autobusem 146 z ul. Jana z Kołna w Gdyni. G-5083

UCZNIOWI przyjmie lekarnia samochodowa. Telefon 51-44-23. S-139

TYNKARZY oraz uczniów, na stałe - zatrudniam. Telefon 29-00-07, godz. 17-19. S-1693

MEZZYNYNE w ogrodnictwie - zatrudniam. Gdańsk-Olszanka, ul. Żurawia 161. G-5128

RENCISTA poszukuje pracy. Oferty 1788, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ZŁOTNIKA zatrudniam. Telefon 20-03-17. S-1775

UCZNIENICE pełnoletnie przyjmie. Zakład fotograficzny, Gdańsk - Siedlce, ul. J. Sma. G-5227

EKSPEDIENTKI przyjmie. Piekarnia - cukiernia, Gd-Przymorze, Kolobrzaska 16A.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

Kino - Teatr - Telewizja

„Tarzan z rodu małp” czyli lek na kompleksy

MALO kto wie, że pierwowzór supermenów „Tarzan” jest tworem wyobraźni człowieka, którego dzieciństwo i znaczna część wieku dojrzalego układała się „jak po grudzie”. W 36 roku życia Edgare Rice Burroughs stał się w ciągu

79 godzin, jeżeli nie literatem, to w każdym razie człowiekiem sukcesu. Urodził się 1 sierpnia 1875 r. Gdy miał 12 lat wyrzucano go ze szkoły w Massachusetts, a w 4 lata później z West Point uznając, że nie nadaje się na oficera armii Stanów Zjednoczonych.

Wstąpił do kawalerii, ale nie na długo. Po pół roku bowiem został zdymisjonowany ze względu na zły stan zdrowia. Potem miał się wielu zajęć. Był kowbojem w Utah, komiwojażerem w Kalifornii, górnikiem w Oregonie, strażnikiem kolejowym, w międzyczasie sprzedawał gazety, prowadził kiosk z owocami, skład drzewny i kilka innych „przedsiębiorstw” handlowych. Wszystkie jednak zbankrutowały.

Sięgnięcie po pióro było więc w jego przypadku aktem rozpacz. W ciągu trzech dni miał napisane dwa opowiadania: „Thoris — księżna z Marsa” oraz „Tarzan z rodu małp”. Jego małżonka uznała, że księżna w tytule brzmiała lepiej i to właśnie opowiadanie trafiło do wydawcy. Jakież było jej zdziwienie, gdy po trzech miesiącach z wydawnictwa The All Story nadeszła odpowiedź z załącznikiem w postaci 400-dolarowego czeku. W lutym 1912 r. opowiadanie zostało wydrukowane pod zmienionym jednak tytułem, który brzmiał obecnie „Pod księżycem Marsa”.

Burroughs poszedł „za ciosem” i już w marcu pojawił się w redakcji z „Tarzanem” pod pachą. Wyszł z niej bogatszy o kolejne 700 dolarów i co ważniejsze propozycje kontynuowania tematu. Za kolejne odcinki honorarium wynosiło już 1 tys. dolarów.

Jego Tarzan żył jeszcze 38 lat, a więc do śmierci autora. W tym czasie Burroughs napisał dalszych 67 opowiadań a wśród nich 26 ze swym bohaterem w roli głównej.

Film odkrył Tarzana w 1917 r. W ciągu 2 tygodni powstała pierwsza wersja z Elmonem Lincolnem w roli głównej. Było to wówczas trzecie dzieło filmowe, z którego zysk przekroczył milion dolarów. Tytułem praw autorskich trafiła z tego do Kieszki Burroughs dziesiąta część. Była to zresztą jedyna forma kontaktu autora z filmem, scenariuszy bowiem bez jego zbytnich sprzeciwów z reguły odbiegali od pierwowzoru literackiego. Układ ten jak widać, odpowiadał obu stronom. Dość powiedzieć, że na tych zasadach do 1968 r. powstała w Ameryce 40 filmów o Tarzanie, którego postać odtworzało 14 aktorów.

W epoce, kiedy telewizja do starca każdemu do domu codzienny zestaw różnorodnych widowisk, teatr, któremu przepowiadano smutną przyszłość, zaczął nagle nabierać nowych sił — stwierdza radzieckie czasopismo „Aurora”. Powstają nowe zespoły, wznoszą się budynki teatralne, a przede wszystkim wciąż zwiększa się liczba widzów. Co jest przyczyną tego niezwykłego zjawiska?



W piątek, 4 kwietnia w Teleferiach „Panienka z okienka” — polski film wg powieści Deotymy, w reżyserii Marii Kaniewskiej. Występują: Pola Raksa, Jadwiga Chojnacka, Stanisław Niwiński i inni. Na zdjęciu: Pola Raksa jako „Panienka z okienka”. CAF

W łapach King Konga



**KTO CHCE —
WNIĘCH WIERZY
HOROSKOP**

NA ŚRODĘ — 2 kwietnia
BARAN (21. III — 20. IV)
Należy Ci się chyba krótki odpoczynek, może więc warto wybrać się gdzieś na najbliższy weekend?

BYK (21. IV — 21. V)
Odniesiesz sukces towarzyski. Uważaj jednak by nie przewróciła Ci się w głowie...

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)
Spotkania z miłą kiedyś sercu osobą nie są takie przypadkowe jak sądzisz. Nadal ciepło myśli o Tobie.

RAK (22. VI — 22. VII)
Ostra dyskusja spowoduje, że z czernią się zastanowisz czy rzeczywiście Twoje argumenty są słuszne.

LEW (23. VII — 22. VIII)
Przed Tobą podróż lub jakiś wyjazd, który odświeży Cię i natchnie nową energią.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Z większym poczuciem humoru traktuj codzienne kłopoty. Uśmiech w każdej sytuacji ułatwia życie.

WAGA (23. IX — 23. X)
Po nieco gorzszym okresie w do mu znów będzie bardzo dobrze. Nie zepsuj tego nieprzemysłanymi uwagami.

SKORPION (24. X — 22. XI)
Twoje tarty ktoś może potraktować poważnie. Uważaj więc, aby nie zabrakło zbyt daleko, skąd trud no się będzie wycofać.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Ktoś obdarzy Cię dużym zaufaniem powierzając swój sekret. Stań więc na wysokości zadania.

KOZIOŁOZEC (22. XII — 20. I)
Pewna propozycja zaskoczy Cię nieco, ale w sposób dla Ciebie wiel ce sympatyczny.

WODNIK (21. I — 20. II)
Choć z natury jesteś pogodnym, tym razem trzeba jednak podjąć wyzwanie i jednoznacznie wyłożyć swoje racje.

RYBY (21. II — 20. III)
Ktoś oczekuje spotkania z Tobą dla omówienia ważnych dla Ciebie spraw.



Brytyjska aktorka Jacqueline Bisset w modnym stylu kowbojskim. CAF - AP

Teatr w ZSRR

Tłok w świątyni Melpomeny

W epoce, kiedy telewizja do starca każdemu do domu codzienny zestaw różnorodnych widowisk, teatr, któremu przepowiadano smutną przyszłość, zaczął nagle nabierać nowych sił — stwierdza radzieckie czasopismo „Aurora”. Powstają nowe zespoły, wznoszą się budynki teatralne, a przede wszystkim wciąż zwiększa się liczba widzów. Co jest przyczyną tego niezwykłego zjawiska?

TV, radio, płyta, magnetofon dają oczywiście możliwość obcowania ze sztuką, ale jest to kon-

takt jednostronny, sztuka „w konserwie”. Stąd rodzi się w ludziach pragnienie żywego kontaktu ze sztuką, kontaktu, w którym rym mogliby objawić swoją osobowość, temperament, życzenia. I właśnie teatr spełnia te wszystkie warunki. Przecież każdy spektakl jest tu jedyną i niepowtarzalną.

Teatr jest jedyną sztuką, która wytwarza bezpośrednią więź między jej odbiorcami i odbiorcami, a także i między samymi odbiorcami, którzy na czas spektaklu tworzą rodzaj specyficznego wspólnoty i w tym właśnie leży jego magiczna siła przyciągania. Słuszny jest również pogląd, że teatr jest wyższą szkołą umiejętności współżycia międzyludzkiego, ale szkoła szczególnego rodzaju — tu nie uczą, tu każdy uczy się sam i przy tym niezauważalnie dla siebie samego. I w tym zapewne należy upatrywać źródła wciąż wzrastającej popularności teatru w naszym społeczeństwie — stwierdza „Aurora”.

Na estradzie „Profil”



Francuski zespół „Profil” będzie reprezentował swój kraj na tegorocznym konkursie piosenki europejskiej, który odbędzie się w La Haye.

Na zdjęciu: członkowie zespołu, od lewej — Francis Rignault, Martina Havet, Jean-Claude Corbel, Martine Bauer i Jean-Laude Izbinski.

CAF - AP

Tragedia Pearl Harbor w serialu TV

Amerykańska TV zrealizowała trzytygodniowy serial o tragedii Pearl Harbor.

Przypomnijmy, że 7 grudnia 1941 japońskie samoloty zaatakowały amerykańską bazę powietrzno-morską na Hawajach. Zniszczono prawie w całości flotę amerykańską na Pacyfiku i setki samolotów. 2403 zabitych, 1178 rannych — to bilans strat.

Akcja filmu rozpoczyna się na cztery dni przed atakiem japońskim. Bohaterami są trzy pary małżeńskie. Film podobno trochę przypomina „Stąd co wieczność” Zinnemanna.

Każdy odcinek trwa 2 godz. bez przerw. Grają m. in. Robert Wagner, Angie Dickinson, Dennis Weaver.

Ożyć w 2100 roku!

48-letni literat brytyjski Brian Blair-Giles zawarł specjalną umowę, że natychmiast po śmierci zostanie zamrożony, a ciało jego umieszczone w stalowej rurze-łodowce. Zgodnie z życzeniem, lodówka z jego zwłokami ma być otwarta w roku 2100. Blair-Giles ma nadzieję, że do tego czasu medycyna osiągnie tak ogromne postępy, że lekarze przywrócą mu życie.

W USA przechowywanych jest już w trumnach-łodówkach wiele zwłok. W Europie jest to pierwszy przypadek zawarcia takiej umowy.

CO NOWEGO NA EKRANIE?

„NOSFERATU”

NOSFERATU — fantom nocy” to jeden z tych filmów, które poprzedziło wiele wypowiedzi krytyków w czasopiśmie „Siedmiogrod”. Wypowiedzi zwracają uwagę na oryginalność ujęcia tematu — przecież nie po raz pierwszy prezentowanego na ekranie, i na poetyckość narracji filmowej. Stąd też autentyczne zainteresowanie filmem. Nawet temat księcia lub hrabiego Draculi — różnie się bowiem go tytułuje — był ostatnio podejmowany w licznych artykułach, które zwracały uwagę na kontrowersyjność spójzenia historii o samej postaci tego władcy na obszarze Transylwanii (Siedmiogrodu).

Werner Herzog powrócił do tego tematu, pisząc scenariusz i reżyserując film, w którego atmosferze można odnieść pewne elementy filmu Murnaua z roku 1922 „Nosferatu — symfonia grozy”, jak i ogólnie pewnych upodobań niemieckiego ekspresjonizmu lat dwudziestych. Posługując się tymi elementami, Herzog stworzył dzieło zupełnie nowe. Czy lepsze? Na pewno nie. Po prostu inne, a w dodatku pozbawione tej naturalnej bazy intelektualnej, której tamtych przedsięwzięciom przysparzała epoka.

Başlı ukazano w latach dwudziestych — przerażała swoją wizją i wzruszała przesłaniem moralnym i filozoficznym. Film Herzoga nie przeraża, choć sam twórca czyni najróżniejsze sztuczki mające na celu przerazić widza.

A przesłanie? Jest tu coś ze starych ballad o Niewinności, która ma zniszczyć Zło, jest coś z przypowieści o Pieku i Bestii, ale jest także niemało kokieterii, chęci przypodobania się widzowi dwuznacznością sytuacji.

Gdy wampir rzuca się na ofiarę, jest

KLAUS KINSKI ISABELLE ADJANI
WERNER HERZOG

NOSFERATU
PHANTOM DER NACHT

— BRUNO GANZ

to pokazane jako akt miłosny, w którym napastnik i ofiara zaspokajają swe żądze.

Wampir zagrał pan Klaus Kinski, który w kinie występuje jako Klaus Kinski. Partneruje mu cudownie zjawisko współczesnego kina francuskiego — Isabelle Adjani.

Wydaje mi się, że Herzog nie osiągnął nawet w części tego, co stało się udziałem niemieckich ekspresjonistów w latach dwudziestych. Czy film jest oryginalny? Na pewno jest pretensjonalny, a to także odmiana oryginalności. (sier)

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY
GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Krakowiaczy i Górale — w g. 11 i 18 (przedstawienia zamknięte)
TEATR DRAMATYCZNY — Symfonia domowa — Dom Rzemiełca w Gdyni, g. 19

WYSTAWY
GDAŃSK — KMPiK, Długi Targ 30 — Gdańsk w 35-lecie wyzwolenia — wyst. fotografom — w g. 10-21
KMPiK, Długa 35 — Filmowy plakat radziecki — w g. 10-21

PROGRAM II
15.05 — „Kulisy telewizyjni” (powt. z 28. 03. br.)
15.35 — Zwierzyńciec (powt. z 21. 03. br.)
16.00 — Program dnia
16.05 — Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 23
17.00 — Dla dzieci: — „Cudaczek” (kolor)
17.30 — „Poradnik motoryzacyjny” (kolor)
18.00 — „Poradnia „Zaufanie”
18.30 — „Czym na morze” — program morski
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)

PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS Matematyka, sem. 2 — Rachunek zdań
6.30 — TTR, RTSS Wskazówki metodyczne, sem. 2
11.05 — Dla szkół: Historia, kl. V
12.00 — Dla szkół: Fizyka, kl. V
12.45 — TTR, RTSS Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaskie
13.25 — TTR, RTSS Fizyka, sem. 4 — Promieniotwórczość
14.30 — W drodze do nowego — jak kłóć się z rzeczywistością
15.20 — Program dnia
15.25 — NURT — Matematyka, kl. 5 — Równania i nierówności iloczynowe z jedną niewiadomą. Cz. 2 wykł.: prof. dr Andrzej Alexiewicz
15.55 — Obiektyw: program województwa łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeckiego
16.15 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i Spółka” (kolor)
16.55 — Studio Telewizji Młodych
17.10 — „Dom i my” (kolor)
17.25 — Losowanie Małego Lotka (kolor)
17.35 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kolor)
18.00 — „Skarbiec” — tygodnik dla młodzieży (kolor)
18.25 — „Niezawodny słuch” — teletur (kolor)
18.50 — Dobranoc (kolor)
19.00 — „Przyrodnicze opowieści o przyrodzie” (kolor)
5 pkt. „Od żaby do krokodyla” — film dokumentalny (kolor)
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Jed portret” — recital Ireny Santor, wyst. Irena Santor, Zbigniew Wodecki, grupa muzyczna „Pod Budą”
20.50 — Mecz piłki nożnej Belgia — Polska
22.20 — Dziennik.

MUZEJA
Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — w g. 10-18
Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8-15
Malbork Muzeum Zamkowe — w g. 8-15, tereny zamkowe w g. 8-17
Frombork Muzeum Mikołaja Kopernika — w g. 11-15.30

KINA
GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LE-NINGRAD — Prywatne piekło (USA) od 1. 15, 14, 16, 18, 20.
STUDYJNE KAMERALNE — ŻAK — Z przewiazanymi oczami (hiszp) od 1. 18, 15.30, 17.45, 20.
GDAŃSK — Bulezka (pol) bez ogr., g. 15.25, 18.00, 20.00.
POLONIA — Fedora (RFN) od 1. 15, 18, 17.15, 19.30, DRUKARZ — Mecanica National (meks) od 1. 18, 15.30, 18.30, ORLINA KOSMOS — Potulunki z Hongkongu (fr) od 1. 12, 15, 18, Fedora (RFN) od 1. 15, 18, 20.

PROGRAM I
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM II
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM III
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM IV
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM V
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM VI
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM VII
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM VIII
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM IX
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM X
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM XI
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM XII
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — „Uwodziciel” film fabularny prod. węgierskiej
21.40 — „Wszystkie jazy były” — „Muzyczne strofy” — wyst.: Ewa Demarczyk, Elżbieta Wołoszewska, Elżbieta Adamska, Marek Grechuta, Lucja Prus i in. (kolor)
22.15 — 24 godziny (kolor)
22.25 — „Pegaz młodych” (kolor)
22.55 — „Bez recepty” — nowy przedmiot — środowisko — program dla rodziców.

PROGRAM XIII
14.30 — Wtorek melomana (powt. z 1. 04. br.)
15.30 — „Sonda” (powt. z 1. 04. br.)
15.55 — „Interstudio” (powt. z 1. 04. br.)
16.20 — Program dnia
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 23 (kolor)
16.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 23
17.25 — Wszehnitca Telewizyjna TWP — „Polska w kosmosie” (kolor)
17.55 — „Kino Obieżywał” (kolor)
18.25 — „Wielcy znani i nieznan” — „Solarzowa szkoła życia”
19.10